Nr. 250 Środa, 29 października 1930 Rok 120

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

**PRENUMERATA:** **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową 5·30 — **Zagranicą** 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

## Sytuacja gospodarcza.

W ocenie naszej sytuacji gospodarczej popełnia się bardzo często jeden błąd zasadniczy. Oto widzi się i analizuje poszczególne objawy gospodarcze, jakie występują w Polsce a zapomina się równocześnie w tym samym momencie spojrzeć na to, co się dzieje zagranicą. Tymczasem rzeczą podstawową, którą się musi mieć stale na oku, jest ten niezaprzeczalny fakt, że Polska, podobnie zresztą jak każde inne państwo, jest dziś najściślej związana z całokształtem gospodarstwa światowego.

Dlatego chcąc dojść do właściwej oceny sytuacji gospodarczej w Polsce, trzeba punktu wyjścia szukać w ogólno - światowej sytuacji gospodarczej i z niego dopiero kierować się ku Polsce, — a nigdy odwrotnie.

Obecne światowe przesilenie gospodarcze posiada cechy wyjątkowe w dziejach gospodarczych świata tak co do swej głębokości jak i rozległości przyczyn. Cechy te niestety nie pozwalają patrzeć na przyszły rozwój stosunków w sposób przesadnie różowy, gdyż w dzisiejszych warunkach raczej nie należy spodziewać się szybkiej i gwałtownej poprawy sytuacji gospodarczej na świecie.

Wyjątkowo ciężkie położenie największych potęg przemysłowych i finansowych świata, jak Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji i Niemiec, związanych w swej gospodarce integralnie z całą gospodarką światową, nie mogło nie zaciążyć również na całym szeregu mniejszych całości gospodarczych.

Stąd i Polska przeżywa, bo przeżywać musi, również fragment tego kryzysu światowego. Musimy pogodzić się z faktem, że słyszymy o objawach pogarszania się rynku pieniężnego; o procesie likwidacyjnym niektórych mniejszych gałęzi produkcji krajowej; o ciężkiem w dalszym ciągu położeniu rolnictwa. To są rzeczy, których my naszemi środkami i w naszych własnych ramach zmienić nie jesteśmy w stanie. Poprawa zasadnicza może nastąpić u nas dopiero w tym momencie, kiedy rozpocznie się ona na całym świecie.

Idzie tylko o to, by skutki kryzysu gospodarczego, który dotyka cały świat a wraz z nim i Polskę, udało nam się możliwie złagodzić; by kryzys nie przybrał u nas nigdy i nigdzie form katastrofalnych. I oto jest faktem, że kryzys w Polsce, jakkolwiek ciężki i dotkliwy, ma przebieg bezwzględnie lżejszy, niż w innych krajach. Mimo tak powszechnego u nas biadania, jednak jesteśmy w stanie zanotować szereg objawów pomyślniejszych. I tak prawdą jest, że liczne gałęzie przemysłu wykazują stałe ożywienie swej produkcji; że dodatnim objawem dla stosunków polskich jest wydatne powiększenie produkcji pszenicy, co na trwałe powinno uwolnić Polskę od potrzeby importu tego ziarna; że w Polsce nie obserwujemy strukturalnego przerostu produkcji, który tak zgubne gdzieindziej pociągnął za sobą skutki; że wreszcie u nas właśnie liczba bezrobotnych, która jeszcze w marcu sięgała 296.000 osób, dziś spadła do 164.000.

Najistotniejszą, gwarantującą przezwyciężenie obecnego stanu, rzeczą jest to, że od maja 1926 posiadamy zdrowe podstawy życia gospodarczego. Dzięki majowemu przełomowi Polska od szeregu lat posiada budżet zrównoważony i walutę ustabilizowaną. Polityka gospodarcza nabrała cech trwałości i celowości i ulega zmianom jedynie w miarę potrzeb życia gospodarczego i Państwa. Dlatego też rezultaty nasze w dziedzinie rozwoju gospodarczego są od r. 1926 olbrzymie.

O dobrej sytuacji w tej chwili w Polsce jeszcze mówić nie można, ale też punkt kulminacyjny depresji przeminął. Sytuacja jest przełomowa. W niej zaś szczególnego znaczenia nabiera nastawienie psychiczne społeczeństwa i nastrój, jaki w niem panuje. Zjawiskiem bezwzględnie pożądanem dla biegu spraw gospodarczych jest optymizm. Oczywiście nie w sensie zamykania oczu na cechy ujemne, lecz w sensie bacznego i krytycznego obserwowania wypadków, stwierdzania faktów pomyślnych i dostosowania pracy do zapowiadających się zmian.

Taki zaś krytyczny optymizm może, a właściwie musi, wpłynąć dodatnio na tempo spodziewanej i już może niedalekiej poprawy.

## Z ostatniej chwili.

### Komuniści wywołali strajk górników w okręgu Alsdorf.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Z Berlina donoszą, że komuniści, wyzyskując nastrój przygnębienia, spowodowany ostatnią katastrofą w Alsdorfie, wywołali dziki strajk wśród górników. Doszło do krwawych starć z policją, podczas których rannych zostało wiele osób. Władze policyjne obsadziły szereg kopalń. Dziś strajkuje około 50 robotników. Dalszych szczegółów na razie brak.

### Samochód wpadł do rzeki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Z Wilna donoszą: Onegdaj wieczorem samochód ciężarowy, prowadzony przez właściciela Józefa Karmazyna z Domaniewa spadł w pobliżu wsi Szereszewszczyzna z mostu do rzeki. Szofer oraz 7 pasażerów odniosło ciężkie rany. Powodem katastrofy było zepsucie się kierownicy.

### Czterech żołnierzy sowieckich zbiegło do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Z Wilna donoszą: W nocy na 25 b. m. we wsi Korolenka na odcinku granicznym Miedniowice zbiegło na teren polski 4 żołnierzy ze straży granicznej sowieckiej. Powodem ucieczki była sprawa przepuszczenia przez granicę włościan, którzy przedostali się na teren polski. Zbiegłym żołnierzom groziła za to kara śmierci.

### B. poseł Kwapiński został skazany na jeden rok twierdzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 października. Z Sosnowca donoszą: Rozprawa przeciw b. posłowi Piotrowi Chałupce vel Janowi Kwapińskiemu zakończyła się około godziny 2-giej w nocy. Sąd ogłosił wyrok, skazujący b. posła Kwapińskiego na jeden rok twierdzy oraz zapłacenie wszelkich kosztów, związanych z rozprawą. Na poczet tej kary zaliczono oskarżonemu tymczasowy areszt od dnia 4 października do dnia ogłoszenia wyroku.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący trybunału podniósł, że Sąd oparł się na zeznaniach kilku funkcjonarjuszów policji i świadków dowodowych, natomiast nie dał wiary świadkom odwodowym, gdyż w większości świadkowie ci są towarzyszami partyjnymi oskarżonego względnie jego sympatykami. Sąd uznał, że przemówienie b. posła Kwapińskiego, wygłoszone na wiecu w Olkuszu, zawierało wszelkie znamiona przestępstwa, przewidzianego w artykule 129, punkt 1, w związku z art. 100 część 3 kod. karn.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą, że oskarżony jako ówczesny poseł do Sejmu miał szczególny posłuch, że jest człowiekiem inteligentnym, że posiada duże doświadczenie życiowe i że stopień inteligencji jego słuchaczy musiał być niski. Dalej jako okoliczność łagodzącą sąd wziął pod uwagę przeszłość oskarżonego, który będąc w przedwojennych jeszcze czasach członkiem P. P. S., położył niepoślednie zasługi dla sprawy polskiej.

Wreszcie sąd wziął pod uwagę pewne zacietrzewienie partyjne i dlatego zastosowawszy artykuł 53 kodeksu karnego, wymierzył oskarżonemu najniższą karę przewidzianą w ustawie i skazał go na jeden rok twierdzy.

Na wniosek prokuratora sąd utrzymał dotychczasowy środek zapobiegawczy, t. j. areszt.

Obrona zapowiedziała zgłoszenie apelacji. (Obacz depesze na str. 2.)

### Aresztowanie kandydata Centrolewu.

Jasło, 28 października. (PAT.) W dniu wczorajszym aresztowany został za wywrotową agitację kandydat listy Nr. 7 Związku Obrony Praw i Wolności Ludu na okręg Nr. 46 Stanisław Bućko z Dobrucowej. Aresztowanego oddano do dyspozycji prokuratora.

Nowy Sącz, 28 października. (PAT.) Komisja wyborcza okr. Nr. 44 w dniu wczorajszym zatwierdziła listy Nr. 1 B. B. W. R., Nr. 6 Poale Sjon, Nr. 14 Narodowy Blok żydowski. Natomiast odrzuciła listę Nr. 7 Związek Obrony Praw i Wolności Ludu, oraz Nr. 4 Katolicki Blok Ludowy. Unieważnienie nastąpiło z powodu niewłaściwego zestawienia i fałszywych podpisów.

### Liczba ofiar katastrofy w Maybach.

Saarbrücken, 27-go października. (PAT). Lista ofiar katastrofy w kopalni w Maybach wynosi 102 osoby. Z tej liczby 4 osoby zmarły już po przewiezieniu do szpitala. Poza tem jest 29 rannych i 2 zaginionych.

### Ulewne deszcze i powodzie.

Ankara, 27 października. (PAT). W okolicach Izmir spadły gwałtowne deszcze, przyczem szalał huragan, który zburzył całkowicie 387 domów. 32 osoby zostały zabite, 14 zaginęło. Wezbrana woda zniszczyła wiele mostów kolejowych, co spowodowało przerwę w komunikacji.

Smyrna. 27 października. (PAT.) Rozpoznano zwłoki 60 ofiar powodzi. Około 500 zabudowań uległo zniszczeniu. Wysokości szkód trudno na razie ustalić. Komunikacja kolejowa i telegraficzna przerwana.

### Paderewski u prezydenta Hoovera.

Nowy Jork. 27 października. (PAT). Prezydent Hoover zaprosił Paderewskiego, aby na czas swego pobytu w Waszyngtonie zamieszkał w Białym Domu. Paderewski przyjeżdża do Waszyngtonu 24 listopada. Koncert jego odbędzie się 26 listopada.

### Przyjaźń grecko-turecka

Wiedeń, 27 października. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola: Na krążowniku greckim „Helly" przybył tu premjer grecki Venizelos i minister spraw zagranicznych Michalokopulos. Obaj mężowie stanu wyjechali do Angory, gdzie w czwartek nastąpi podpisanie tureckogreckiego paktu przyjaźni. Wizytę Venizelosa uważają w Turcji za wypadek znamienny, gdyż w długim okresie nieprzyjaźni obu narodów, jest to pierwsza wizyta greckiego prezydenta ministrów w Turcji.

### Kwestjonarjusz w sprawie prohibicji.

Waszyngton, 27-go października. (PAT). Federalne biuro prohibicyjne w Waszyngtonie rozesłało do 3.000 naczelnych redaktorów pism kwestjonarjusz z zapytaniem o poglądy na kwestję ustawy prohibicyjnej. Rząd federalny chce się w ten sposób dowiedzieć jak wielka część prasy jest za utrzymaniem ustawy.

# Geneza zamieszek rewolucyjnych

## w republikach amerykańskich.

### Jest jakiś system w tym chaosie.

Nie jest rzeczą przypadku, że w Ameryce Południowej raz po raz wybuchają powstania i rewolucje. Jest jakiś system w tym chaosie. Potężne przesunięcia gospodarcze doby powojennej doprowadziły do niesłychanego kataklizmu, jakim jest obecny kryzys gospodarczy. Na tle kryzysu wykwitły konflikty polityczne, znajdujące sobie doskonały teren rozwoju w krajach konkwistadorów. Tam, gdzie ambicje osobiste „prezydentów", „dyktatorów" i niezliczonej ilości „generałów" przerastają interesy państwa i społeczeństwa, gdzie krewki lud przy lada okazji chwyta za broń, — wystarcza najmniejsza iskierka, by wzniecić pożar. Tak też dzieje się w Ameryce Południowej. „Ogień' przeskakuje z kraju do kraju, jeden rząd obala drugi, „rewolucje", na szczęście w większości wypadków — bezkrwawe, wybuchają, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Przyjrzyjmy się stanowi rzeczy w Ameryce Łacińskiej. Zaledwie przed kilku laty republiki Panama i Nikaragua były widownią wojny domowej. Tam całkiem niedwuznacznie walczyli zwolennicy niepodległości z adherentami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Stawką był kanał już istniejący (w Panamie) i kanał przyszłości (w Nikaragui). Potęga militarna Waszyngtonu przychyliła wówczas szalę zwycięstwa na stronę zwolenników Stanów Zjedlnoczonych. Meksyk, od dłuższego szeregu lat uwikłany w wojnę domową, opanowany przez czynniki radykalne, zatruwany propaganda komunistyczną, dotąd jeszcze nie zdołał ustabilizować swych wewnętrznych stosunków. Po zabójstwie prezydenta Obregona i ustąpieniu Callesa, prezydentem został Rubio, nie mogący się jednak uporać z ofenzywą zrewoltowanych mas z jednej strony, z eksploatacyjnemi żądaniami zaś kapitału północno-amerykańskiego — z drugiej.

W Ekwadorze zgłosił swą rezygnacje prezydent Lyora, lecz nie może znaleźć zastępcy w dzisiejszych trudnych warunkach politycznych, nastał przeto stan „bezkrólewia". Wenezuela natomiast nie może pozbyć się znienawidzonego generała Gomeza, nieprawnie przedłużającego kadencje swej władzy. W republice tej lada chwila wybuchnąć może powstanie. W Boliwji komuniści pod wodzą Roberta Min Ojosy planują „marsz" na stolicę La Paz. W Chile rząd jest w przededniu upadku; skutki tego przewrotu moga być znamienne dla sąsiednich republik. W Peru niedawno dopiero rewolta zbrojna doprowadziła do przewrotu politycznego. Wypadki w Argentynie zakończone aresztowaniem i pozbawieniem władzy prezydenta Irigoyna, są jeszcze w pamięci u wszystkich.

Obecnie krew leje się wśród kawowych plantacyj Brazylji. Największa ta republika południowo-amerykańska doznała potężnego wstrząsu. Większość stanów jest już w rękach powstańców. Prezydent Luis został aresztowany przez rewolucjonistów, złożył swój urząd, a na czele rządu prowizorycznego stanął gen. Castro. I tu zwolenników Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zwalczała partja liberalna, broniąca politycznej i gospodarczej niepodległości Brazylji.

Nie lepiej rzecz się ma w krajach, politycznie zależnych od Stanów Zjednoczonych. Na wyspie Kubie wre; prezydent Machado wprowadził sądy doraźne, zamierzając przy pomocy siły zbrojnej Waszyngtonu proklamować siebie dyktatorem. Wyspy Filipińskie oddawna już domagaja się od Stanów Zjednoczonych niepodległości. Żądania swe popierają zbrojnemi wystąpieniami. Na wyspach tych od czasu zakończenia wojny amerykańsko-hiszpańskiej sytuacja nie była tak naprężona, jak obecnie.

W czem kryje się tajemnica nagłego wybuchu krwawych rewolt i przewrotów? 115 miljonów ludności Ameryki Łacińskiej mają już dość gospodarczej i politycznej „opieki" Stanów Zjednoczonych. Pomimo doskonałej konjunktury finansowej tuż po zakończeniu wojny europejskiej, kraje Ameryki Południowej zmuszone były zaciągnąć większe pożyczki w Stanach, Jankesi zaś, jako monopoliści sakwy światowej, dyktowali swe uciążliwe warunki. A więc prócz sowitego procentu musiały się kraje Ameryki Łacińskiej zgodzić na kontrolę swych finansów i systemu podatkowego przez urzędników z Północy, zmuszone też były poczynić szereg udogodnień importowych dla północno-amerykańskich towarów. Gdy jednak Waszyngton nic wzamian nie dał, ostatnio zaś wprowadzoną zwyżką ceł wwozowych zamknął dostęp dla towarów południowych krajów, hegemonję zaś swą przekształcił na imperjalizm bez żadnych osłonek: gdy miast stworzyć „Panamerykę" zamierzał poddać swej władzy cały ląd od jeziora Hudson do Ziemi Ognistej, traktując republiki południowe, jako swe kolonje, ciągnąc z nich zyski i osadzając tam „swoich" prezydentów, — przepełnił się kielich goryczy Ameryki Łacińskiej. Gniew ludu skierował się przeciw obecnym władcom, — kreaturom Waszyngtonu. Czy Stany Zjednoczone, które zresztą już teraz wspomagają „prawowite" władze w zrewoltowanych krajach, nadal będą spokojnem okiem spoglądały na niepomyślny dla nich wynik rewolucyj, odpowiedź na to dadzą najbliższe miesiące.

Pewnem jest jedno: w Ameryce Łacińskiej rozpoczął się potężny, jakkolwiek spontaniczny i nieskoordynowany odruch wielkich mas ludowych przeciw gospodarczej i politycznej supremacji Stanów Zjednoczonych.

H.

# Nowy prezydent Brazylji.

**Rio de Janeiro.** 27 października. (PAT.) Korespondent Reutera dowiaduje się, że ofiarowane przez rząd tymczasowy stanowisko prezydenta republiki zostało przyjęte przez dra Vargasa. Jak przypuszczają, dr. Vargas, który był kandydatem liberalnym na stanowisko prezydenta przy wyborach na wiosnę r. b. przybędzie dziś do stolicy celem objęcia władzy. Demobilizacja oddziałów wojskowych rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.

**Rio de Janeiro.** 27 października. (PAT.) B. minister sprawiedliwości został wypuszczony na wolność. B. minister wojny, który został postawiony w stan oskarżenia przebywa na wolności za zobowiązaniem, że nie opuści miejsca zamieszkania.

# Dookoła sprawy rozbrojenia.

**Londyn.** 27 października. (PAT.) Mac Donald w adresie rozpowszechnionym przez radjo z okazji podpisania traktatu morskiego, powiedział między innemi: Wbiliśmy drugi slup na długiej drodze w kierunku spokoju i bezpieczeństwa. Francja i Italja nie uczestniczą jeszcze w traktacie dotyczącym ograniczenia zbrojeń morskich. Istnieje jednak nadzieja, że rokowania pomiędzy temi państwami doprowadzą niebawem do pomyślnego wyniku. Musi być znaleziony jakikolwiekbądź środek usunięcia trudności istniejących pomiędzy temi państwami. Adres zaznacza nakoniec, że nigdy jeszcze w ciągu dziejów stosunki pomiędzy Wielką Brytanją, Japonją i Stanami Zjednoczonymi nie były serdeczniejsze, niż od chwili podpisania traktatu morskiego.

**Wiedeń.** 27 października. (PAT.) N. Wr. Tageblatt donosi z Nowego Jorku: Generał Pershing, naczelny komendant wojsk amerykańskich w wojnie światowej, zabrał po raz pierwszy głos publicznie w kwestji rozbrojenia. Gen. Pershing ostrzega przed przesadnem rozbrojeniem i sądzi, że wojna powszechna nie była ostatnią wojną. Nie chodzi o to, czy Ameryka wierzy w możliwość wojny czy nie, lecz o to, czy Ameryka zdecydowana jest bronić się, jeżeli będzie zaatakowana przez państwo, które jeszcze wierzy w wojnę.

# Przemówienie Mussoliniego

## na zebraniu kierowników akcji faszystowskiej.

**Rzym.** 27 października. (PAT.) Na zebraniu dyrektorów federacji faszystów prowincjonalnych, Mussolini wygłosił wielkie przemówienie. Wspomniawszy okres powstania rewolucji faszystowskiej i tworzenia się dwóch instytucyj, które wywołały bezpowrotne zerwanie między starym i nowym światem, t. zn. milicji faszystowskiej i Wielkiej Rady, Mussolini stwierdził, że regime faszyzmu nie ogląda się za siebie, lecz patrzy w przyszłość. Ośm lat pracy przyniosły faszyzmowi coraz większą niezależność polityczną i moralną i coraz ważniejsze poczucie odpowiedzialności. Formułka faszyzmu była zwalczana, ale faszyzm jest dziś jeszcze aktualniejszy niż przedtem. Rewolucja faszystowska była jednolitą w swoich początkach, taką pozostaje i pozostanie.

Następnie Mussolini przypomniał przemówienia, które wygłosił w maju we Florencji i w Medjolanie. W przemówieniach tych usiłował on zerwać maskę z twarzy starej obłudnej Europy, która mówi o pokoju w Genewie a wszędzie przygotowuje wojnę. Mowy te — nadmienia Mussolini — były komentowane jako zapowiedź wojny. Zapomniano, że wojnę przeciwko faszyzmowi prowadzi się od 8 lat ze szczególną intensywnością. Prowadzą ją poszczególne państwa, ugrupowania i partje. W całym świecie toczy się dziś walka pro i contra faszyzmowi. Jest rzeczą fatalną, że taki stan wojny moralnej trwa i wzrasta. Obok jednej tej wojny moralnej u naszych granic, toczą się szybkie przygotowania do wojny rzeczywistej. Przygotowania te ciągną się od r. 1927, z epoki o wiele poprzedzającej moje przemówienia w Liwornie, Florencji i Medjolanie. Czyż mogłem nie obudzić czujności narodu włoskiego?

W zakończeniu swego przemówienia Mussolini podał zebranym nowe hasło na dziewiąty rok istnienia. Hasłem tem jest walka, która wymaga dyscypliny, zgody, ducha poświęcenia i braterstwa. Faszyzm włoski jest olbrzymim legjonem, który posuwa się naprzód pod znakiem liktorskim, dążąc do wielkiego Jutra. Nikt tego legjonu nie wstrzyma.

# Proces b. posła Kwapińskiego.

**Sosnowiec.** 27 października. (PAT.) Dziś o godz. 14'45 rozpoczęła się tu przed Sądem okręgowym rozprawa przeciwko b. posłowi Piotrowi Chałupce vel Janowi Kwapińskiemu, oskarżonemu o to, że w dniu 1 grudnia z. r. na wiecu w Olkuszu wygłosił publiczne przemówienie podburzające do popełnienia czynu buntowniczego, mianowicie usunięcia przemocą członków ówczesnego rządu i zastąpienia go przez innych, wzywając zebranych do strajku generalnego, zorganizowania pochodów po wsiach i marszu do miasta, do walk krwawych i wojny domowej, celem usunięcia rządu drogą gwałtu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał oskarżony, który do zarzuconych mu czynów nie przyznaje się, natomiast przyznaje się do tego, że dał instrukcję zebranym słuchaczom, iż gdyby nastąpił taki moment, że awanturniczość zatrjumfowałaby nad rozumem państwowym i gdyby nastąpił zamach stanu, to wówczas stronnictwo jego wezwie masy do generalnego strajku, celem obalenia rządu i obrony konstytucji.

Przesłuchani następnie świadkowie stwierdzili, że oskarżony Kwapiński na wiecu publicznym wzywał masy do urządzenia generalnego strajku i do urządzenia rewolucji.

O godz. 17'30 przewodniczący zarządził przerwę. Po wznowieniu rozprawy zaczęło się dalsze przesłuchiwanie świadków. Rozprawa trwa.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

**Lwów, dnia 28 października 1930.**

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 17 czerwca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą ks. dr. Józef Pastuszka został habilitowany, jako docent filozofji chrześcijańskiej na tymże Wydziale.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 17 czerwca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Edward Władysław Passendorfer został habilitowany, jako docent paleontologji na tymże Wydziale.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 17 czerwca 1930 r. uchwałę Rady Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której mocą dr. Jadwiga Marja Wołoszyńska została habilitowana, jako docent botaniki ze szczególnem uwzględnieniem hydrobiologji na tymże Wydziale.

(„Monitor Polski" Nr. 245, z dnia 22 października 1930 r.)

### MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Drohobyczu zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Władysława Topperzera, nauczycielem 2 kl. publ. szkoły powsz. **w Mraźnicy.**

Rada Szkolna Powiatowa w Zborowie zamianowała z dniem 1 września 1930 r. p. Mikołaja Turkiewicza, nauczycielem 3 kl. publ. szkoły powsz. **w Białogłowach.**

# Pogrzeb wielkiego uczonego.

W poniedziałek, o godz. 3-ciej popołudniu, zgromadziły się przed kościołem OO. Bernardynów tłumy Lwowian, aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Ludwika Finkla, niezapomnianego autora „Bibljografji historji polskiej".

Jawili się profesorowie Uniwersytetu J. K. z Senatem Akademickim i rektorem prof. Witkowskim na czele, reprezentanci wszystkich innych Wyższych Uczelni lwowskich, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, reprezentant miasta Lwowa, wiceprezydent dr. W. Kubala, oraz przedstawiciele i członkowie wszystkich towarzystw i instytucyj kulturalnych, wreszcie młodzież akademicka.

Egzekwje żałobne nad trumną odprawił ks. biskup dr. Lisowski w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Nastąpiły pożegnalne przemówienia przed wyruszeniem orszaku pogrzebowego. W imieniu Uniwersytetu Lwowskiego i Wydziału Humanistycznego, przemawiał J. Magn. rektor Witkowski, przypominając żywot śp. Zmarłego, jego zasługi i odznaczenia naukowe; w imieniu Naukowego Towarzystwa Lwowskiego, Polskiego Towarzystwa Historycznego i „Kwartalnika Histor." żegnał zwłoki śp. prof. Finkla — czcigodny Prezes prof. Balzer w mowie pięknej, a nabrzmiałej głębokiem wzruszeniem, wyciskającem łzy z oczu; jako przedstawiciel Polsk. Akademji Umiejętności i Uniwersytetu Jagiellońskiego, zabrał głos delegat z Krakowa, uczeń Zmarłego, prof. dr. Władysław Semkowicz, przedstawiając zasługi prof. Finkla względem nauki, Akademji Umiej., oraz jego stosunek do uczniów. Prawdziwie przepiękna i pełną głębokich akcentów była mowa wiceprezydenta miasta dra Kubali, który mówił nietylko o związkach śp. Zmarłego ze Lwowem, ale także o wielkich walorach tej cichej pracy i tego siewu idei, którego wyrazem było życie drogiego Profesora. W końcu nastąpiły przemówienia uczniów śp. Finkla prof. dra Adama Skałkowskiego imieniem Uniwersytetu Poznańskiego i prof. dra Emila Modelskiego imieniem Uniwersytetu Wileńskiego, poczem wśród niezwykłego skupienia ruszył pochód pogrzebowy na cmentarz Łyczakowski, posuwając się, wśród płonących, kirowych latarń, między gęstemi szpalerami ludności naszego miasta.

Na cmentarzu przemówił jeszcze od młodzieży akademickiej i pracowników Archiwum Uniwersyteckiego, p. dr. Delawski, w słowach porywających i nacechowanych serdecznym żalem.

Zapadał już głęboki zmrok jesienny gdy trumnę z ziemskiemi szczątkami Wielkiego Uczonego, złożono — wśród pień żałobnych — do obsypanej kwiatami mogiły.

* * *

## Testament ś. p. Ludwika Finkla.

Dowiadujemy się, że śp. profesor Ludwik Finkel pozostawił testament, którego treść rzuca niezwykle piękne światło na osobistość Zmarłego. Prócz skromnych zapisów dla rodziny (gdyż śp. Uczony nie pozostawił naturalnie żadnego majątku), znajdują się tam pozycje następujące: piękną i cenną swoją bibljotekę zapisał śp. Finkel Muzeum Kresowemu w Tarnopolu, pamiętając o tem mieście, w którem odbywał niegdyś studja gimnazjalne, a żywiąc prze konanie, że nasze prowincjonalne centra życia kulturalnego potrzebują takiej duchowej strawy, bardziej niż zasobny w skarby bibljoteczne Lwów lub inne miasta uniwersyteckie.

Biurko swoje, odziedziczone niegdyś po śp. prof. Ksawerym Liskem, swoim mistrzu ukochanym, biurko, przy którem śp. Finkel przepracował całe swe życie, zapisał Zmarły dla Archiwum Uniwersyteckiego, jako cenną pamiątkę.

Zbiór monet i medali, przeznaczony został dla Instytutu Nauk Pomocniczych historji, osieroconego niedawno po śp. Janie Pranśniku. Nadto nie zapomniał śp. uczony i o przyjaciołach-profesorach, przeznaczając dla nich w testamencie różne pamiątki z swoich zbiorów.

Zawsze niezwykle, aż do przesady, skromny, prosił też w testamencie, aby pogrzeb jego odbył się jak najprościej, aby nie wygłaszano mów nad jego trumną, a na nagrobku umieszczono tylko krótki napis: „Tu spoczywa Ludwik Finkel, historyk".

Uniwersytet J. Kazimierza i jego Wydział Humanistyczny powziął podobno uchwałę złożenia w celu uczczenia Zmarłego, większej kwoty składkowej na rzecz „Funduszu zapomogowego dla młodzieży akademickiej", specjalnie zaś dla niezamożnych historyków, oraz uchwałę zawieszenia portretu śp. rektora Ludwika Finkla wśród portretów rektorów naszej „Almae Matris".

Nadto w najbliższym czasie, za wspólnem staraniem Uniwersytetu, Polsk. Towarzystwa Historycznego i Lwowsk. Towarzystwa Naukowego, ma być urządzona uroczysta Akademja Żałobna, ku upamiętnieniu zasług naukowych i nauczycielskich śp. Ludwika Finkla. Z.

# Zatwierdzenie list wyborczych

## w okręgu wyborczym Nr. 51 Lwów (powiat).

Lwów. 27 października. (PAT.) Okręgowa Komisja wyborcza Nr. 51 (Lwów powiat) zatwierdziła na dzisiejszem posiedzeniu następujące listy kandydatów:

a) do Sejmu:

Nr. 1 B. B. W. R.; Nr. 5 Blok lewicy socjalistycznej (Bund i N. S. P. P.); Nr. 6 Lista żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego Pale Sjon; Nr. 11 Lista ukraińskiego i białoruskiego wyborczego bloku; Nr. 14 Lista bloku narodowo-żydowskiego w Małopolsce; Nr. 23 Lista Ukraińskiej włościańskiej niezależnej partji Selrob; Nr. 24 Lista Ukraińskiej partji pracy; Nr. 25 Lista Ukraińskiej selańsko-robotniczej socjalistycznej jedności (Selrob-Jednist).

Pozostają jeszcze do załatwienia dwie listy kandydatów do Sejmu, a mianowicie lista Nr. 7 (Związek obrony praw i wolności ludu), oraz Nr. 26 (P. P. S lewica), co nastąpi na posiedzeniu w piątek, 31 b. m.

b) Do Senatu:

Nr. 1 B. B. W. R.; Nr. 4 Lista narodowa; Nr. 7 Związek obrony praw i wolności ludu; Nr. 11 Ukraiński i białoruski Blok wyborczy; Nr. 14 Blok narodowo-żydowski w Małopolsce; Nr. 25 Ukraińska-selańska robotniczo socjalistyczna Jedność (Selrob-Jednist), Nr. 27 Ruska selańska organizacja;

Unieważnione zostały następujące listy:

a) do Sejmu:

Nr. 15 Ruska selańska organizacja; Nr. 22 Związek zawodowy rolniczo-rękodzielniczy z siedzibą centralnego zarządu w Leżajsku.

b) do Senatu:

Nr. 28 Lista Andrzeja Wilcza; Nr. 29 Lista Franciszka Herbsta.

# Po rozwiązaniu gimnazjum ruskiego w Tarnopolu.

Jak już donosiliśmy, władze szkolne w wyniku ścisłych dochodzeń, rozwiązały w dniu 25 września b. r. państwowe gimnazjum z ukraińskim językiem nauczania w Tarnopolu. Gimnazjum to w chwili rozwiązania liczyło około 470 uczniów. Zaznaczyć należy, że ta znaczna frekwencja w ukraińskiem gimnazjum w Tarnopolu nie pozostawała w żadnym stosunku do stosunków narodowościowych tego miasta; uczniami tego gimnazjum była młodzież z terenu całego Województwa.

Władze szkolne pozostawiły jednak uczniom niezamieszanym w robotę antypaństwową możność dalszej nauki w innych gimnazjach, z tem, że uczniowie trzech najniższych klas mają prawo wpisać się do którejkolwiek z miejscowych szkół średnich, zaś uczniowie wyższych klas do innych polskich gimnazjów w kraju, z wyjątkiem Tarnopola.

Około 50% uczniów to jest dwustu kilkudziesięciu uczniów rozwiązanego gimnazjum złożyło niemal natychmiast podania o przyjęcie ich do zakładów naukowych państwowych w myśl powyższego zarządzenia.

Podania te są obecnie przedmiotem badania ze strony władz szkolnych.

**Futra** męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony — były długoletni współpracownik firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych —
**FRANCISZEK ILNICKI**
Legjonów 3. — Lwów — Szajnochy
(w podwórzu) (w podwórzu)2

ST. Ł.

# Philologia militans.

## (Gawęda o filologji).

Na filologję klasyczną spiknęło się w ostatnich latach wiele. Postanowiono ją uśmiercić nie na żarty, i to nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie.

Zaczęło się od wypędzania greki z gimnazjów, od ograniczania godzin nauki łaciny, od redukcji profesorów — filologów. Nowe prądy w pedagogice i dydaktyce proklamowały zwycięstwo typu realnego czy matematyczno-przyrodniczego w szkolnictwie, usuwając gimnazja klasyczne na szary koniec i pętnując je nawet nazwą „starych".

Powiedziano sobie, że filologja klasyczna dość długo już panowała na świecie, dość się nakrólowała za Renesansu i za czasów jezuickich, dość już nadręczyła biedne dzieci nasze, które jej w życiu nie potrzebują, a tracą na nią najlepsze dni swej młodości.

Niechaj wreszcie usunie się Staruszka zrzędliwa i przykra, i niech ustąpi miejsca całej falandze tych przedmiotów, które z życia wyrastają i życiu dzisiejszemu są potrzebne.

Do walki z Filologją stanęły niegdyś władze szkolne (za czasów min. Łopuszańskiego i St. Grabskiego), rodzice uczniów, nawet prasa i pewne koła nauczycielskie. Opustoszały seminarja filologiczne i wykłady klasyczne w uniwersytetach, bo pocóż mozolić się nad przedmiotem, z którego nie będzie się jeść chleba w „szkole przyszłości"?

Filologja atoli nie dała za wygraną! Stanęła do walki o swoje prawo istnienia. Dokoła jej zgnębionego sztandaru skupiła się liczna jeszcze rzesza „ostatnich Mohikanów" i idealistów, gotowych bronić się do końca.

Pojawiły się nawet proklamacje, które głosiły, że kultura klasyczna i humanistyczna, na której wychowała się cała zachodnio-chrześcijańska Europa, jest wartością zbyt cenną, aby dla doktrynerstwa czyjegoś pozbyć się jej można, jak nieprzydatnej łupiny; że kultura ta dała specjalnie Polsce bardzo wiele, wprowadzając Polaków w grono cywilizowanych narodów świata i oddając im przodownictwo na Wschodzie; że wreszcie człowiek, wychowany na ideałach hellenśko-rzymskich i świetnej starożytnej formie, jest w późniejszem życiu jednostką może i więcej wartościową od tych, co z tą szeroką i wspaniałą dziedziną ducha ludzkiego nic nigdy nie mieli wspólnego.

Front obrończy począł się zwolna organizować i obliczać siły.

I oto pokazało się, że z Filologją nie jest w Polsce wcale tak źle, jak wyobrażali sobie jej gasiciele. Gorący obrońcy studjów klasycznych znaleźli się w wszystkich stronach Rzeczypospolitej i na wszystkich posterunkach: w naszem Ministerstwie W. R. i O. P., we wszystkich uniwersytetach, we wszystkich niemal gimnazjach polskich, wśród kleru, w publicystyce, literaturze pięknej, nawet wśród poetów.

Zabrano się ochoczo do dzieła; zakrzątano się około rozwoju towarzystw, wskrzeszenia i pomnożenia wydawnictw filologicznych, zainicjowania nowych przekładów i dzieł o kulturze i literaturze klasycznej, wreszcie — co bardzo ważne — postanowiono wychować sobie nowe pokolenie filologów polskich, a w młodzież i szersze warstwy społeczeństwa polskiego rzucić nowe, świeże zasiewy umiłowań kultury klasycznej, mądrości i piękna antyku.

Dzisiaj, po kilku latach wysiłków, można już zrobić bilans tej pracy i dać obraz obecnego ruchu na tem polu w naszem państwie.

Przedewszystkiem obudziło się do nowego życia „Polskie Towarzystwo Filologiczne" z główną siedzibą we Lwowie i z kołami filjalnemi po różnych miastach Polski. Zainicjowało już poważne zjazdy filologiczne, skrzepiło i rozwinęło swój ruch wydawniczy, wciągnęło na listę swoich członków niemal wszystkich filologów-badaczy i filologów-nauczycieli w Polsce.

Na uniwersytetach polskich działają niezwykle żywo nasi profesorowie filologji klasycznej, latyniści i greczyści, znawcy dziejów i kultury antycznej.

W Warszawie wykłada filologję światowej sławy filolog polski, prof. Tadeusz Zieliński, nietylko badacz zna komity, ale i popularyzator, jakich mało; obok niego działa prawdziwy mistrz pióra i uczony niepospolity, prof. Gustaw Przychocki.

Lwów szczyci się uczonym tej miary, co prof. Stanisław Witkowski, autor pierwszorzędnych prac o „Historjografji greckiej" i „Tragedji greckiej"; dwie inne katedry piastują: ruchliwy i płodny młody badacz, prof. Jerzy Kowalski, oraz znawca kultur klasycznych, prof. Ryszard Ganszyniec, entuzjastyczny i niestrudzony propagator ruchu filologicznego w Polsce.

Kraków posiada znakomitego senjora filologów polskich, prof. Sternbacha i drugiego najczynniejszego u nas filologa, prof. Tadeusza Sinkę, uczonego i pisarza o zasięgu bardzo rozległym. W Poznaniu pracuje sędziwy, a zawsze jeszcze czynny, profesor Ludwik Ćwikliński, autor tylu cennych prac z filologji i humanistyki.

# Potępienie zamachu na Marszałka.

### W ZŁOCZOWIE.

Z inicjatywy Związku Legjonistów i Strzeleckiego odbyła się dnia 19 b. m. w Złoczowie uroczystość manifestacyjna przy udziale tysięcy osób z okazji udaremnionego zamachu na Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Uroczystość rozpoczęła się dziękczynnem nabożeństwem w tutejszym kościele parafjalnym. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz, Stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda" i tłumy publiczności. Po nabożeństwie urządzono zebranie, na którem imieniem społeczeństwa złoczowskiego przemawiał prof. gimn. Jan Byra. Zebranie to było żywiołową manifestacją, na której uchwalono rezolucję: Społeczeństwo powiatu złoczowskiego wzburzone do głębi wiadomością o spisku na życie Marszałka Piłsudskiego — wyraża oburzenie i bezwzględnie potępia zwyrodniałe jednostki, które w czasie, gdy wrogowie postronni czyhają na chwilę wewnętrznej słabości Rzeczypospolitej, usiłują pogrążyć Polskę w odmęcie anarchji, chcąc dokonać zamachu na życie Wodza Narodu. — Społeczeństwo powiatu złoczowskiego wyraża zapewnienie, że życiem swem i siłami służyć będzie rozkazom Wielkiego Człowieka i Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### W PRZEWORSKU.

Dnia 19 b. m. odbyło się w Przeworsku manifestacyjne zebranie delegatów wsi i obu miast powiatu przeworskiego, na którem jednogłośnie uchwalono rezolucję, potępiającą planowany zamach na osobę Marszałka i wyrażającą nigłębszy hołd i cześć Józefowi Piłsudskiemu za jego nieustraszoną odwagę i niezmordowany trud do pracy nad zapewnieniem Państwu lepszej przyszłości.

### MANIFESTACJA NA RZECZ MARSZAŁKA.

Dnia 19 bm. odbyło się w Brzeżanach wielkie zebranie obywatelskie, na którem omawiano sytuację wyborczą. W toku dyskusji wyłonił się wniosek potępiający bezecną próbę urządzenia zamachu na Marszałka. Pod wrażeniem tej dyskusji zebrani urządzili po wiecu manifestacyjny pochód na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie przemówił prezes BBWR. p. Olszewski, stąd ruszył pochód pod gmach Województwa 51 pułku, gdzie złożono hołd Armji polskiej, następnie przed gmachem Starostwa manifestowało na rzecz Rządu. Zebrani z całym zapałem i samorzutnie oświadczyli się za poparciem listy Marszałka, a odnośna rezolucja została przyjęta gromem oklasków.

# Akcja przedwyborcza.

### RUCH WYBORCZY W BRODACH.

Akcją przedwyborczą na rzecz listy B. B. W. R. idzie w bardzo żywem tempie. Z każdym dniem powiększają się zastępy tych, którzy stoją pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, i oddają swą pracę dla listy Nr. 1. I tak w ostatnich dniach odbyły się wiece i zgromadzenia wyborcze w Leśniowie, Komorówce, Grzymałówce, dalej w Kadłubiskach, Wysocku i Dubie. W Podkamieniu zaś zawiązał się Kobiecy Komitet Wyborczy i rozwinął bardzo silną działalność na rzecz listy Współpracy z Rządem. Na wszystkich tych wiecach uchwalono rezolucję zgodnej pracy i oddania swych głosów tylko na listę Nr. 1 gdyż tylko Rząd Marszałka Piłsudskiego daje gwarancję, że potrzeby ludności zostaną zaspokojone.

### ZBOROWSKIE IDZIE NA LISTĘ Nr. 1.

Działalność wyborcza BBWR. na terenie powiatu zborowskiego osiągnęła bardzo pomyślne rezultaty. W solidarnej pracy na rzecz listy Nr. 1 łączą się nietylko Polacy różnych warstw, ale Żydzi i Rusini zobowiązując się oddać swe głosy dla listy której czołowe miejsce zajmuje Marszałek Piłsudski.

Związek rzemieślników oraz Inwalidów Woj. wydał odezwę do swych członków wzywając ich do usilnej pracy mającej tylko dobro Państwa na uwadze.

W niedzielę dnia 19 października br. w kilku miejscowościach urządzone zostały wiece a mianowicie w Zarudziu, Olejowie i Trościańcu Wielkim.

Wiec w Olejowie odbył się przy bardzo licznym udziale, a zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję: wyrażając hołd Wielkiemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, potępiają niecny czyn zamachu na jego życie. Jednością silni żądają przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu pod hasłem „Gruntownej Naprawy Ustroju Państwowego" a mając pełne zaufanie, że tylko rząd Marszałka Piłsudskiego spełni ten postulat deklarują się jednogłośnie głosować na listę Nr. 1.

### WIECE B. B W. R. W OKRĘGU WYBORCZYM Nr. 51.

W czwartek, 23 b. m. z inicjatywy członków miejscowego Komitetu B. B. W. R. odbyło się w Magierowie zebranie przedwyborcze, na które przybyło około 300 osób z miasta i okolicy. Przewodniczył zebraniu dyrektor dóbr p. Kinel, sekretarzował kier. szkoły p. Dyki. Referaty, bardzo życzliwie przyjęte przez zebranych, wygłosili b. posłowie Stroński i Wojtowicz ze Lwowa. Po ożywionej dyskusji i interpelacjach, rezolucję za listą Marszałka Piłsudskiego uchwalono jednomyślnie.

Tego samego dnia w porze popołudniowej odbył się podobny wiec w Niemirowie. Tu w sali Domu Ludowego zgromadziło się przeszło 500 osób. Przewodniczył nadleśniczy p. Tyson, sekretarzował burmistrz p. Ciseck. Referowali b. posłowie Stroński i Wojtowicz. Rezolucję za listą B. B. W. R. uchwalono wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego. Zaznaczyć należy, że na obu wymienionych wiecach brała udział ludność bez różnicy wyznania i narodowości.

### LUDNOŚĆ POWIATU LWOWSKIEGO PRZYŁĄCZA SIĘ SOLIDARNIE DO OBOZU PAŃSTWOWEGO MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w gminach polskich w Kościejowie, Nawarji, Czarnuszowicach, Zuchorzycach, Winniczkach, Gańczarach, Wielkie Zebrania obywatelskie, na których po przedstawieniu dążeń i prac B. B. W. R. ludność wypowiedziała się za bezwzględnem poparciem listy B. B. W. R., podkreślano, że wystawienie innych list jest zdradą narodową. Także ludność ruska urządziła szereg zebrań w Jaryczowie Nowym i Starym, w Szczercu i Zapyczowie. Na zebraniach tych ludność podnosiła zgubną i szkodliwą akcję polityków ukraińskich a natomiast nawoływała do współpracy ze społeczeństwem polskiem i oświadczyła, że uważa za jedyną w obecnej akcji wyborczej BBWR. jako obóz pracujący dla Państwa i dobra ludności. Wszędzie uchwalono rezolucje hołdownicze dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego i potworzono komitety dla prowadzenia akcji wyborczej na rzecz jedynki.

### NAUCZYCIELSTWO POWIATU DOLINIAŃSKIEGO GŁOSUJE NA LISTĘ BBWR.

W solidarnej pracy dla rządu Marszałka Piłsudskiego nie brak żadnej warstwy społecznej. Na zjeździe nauczycielstwa szkół powszechnych w Rożnatowie dnia 8 października zapadła rezolucja: że nauczycielstwo bez różnicy narodowości powiatu doliniańskiego uchwala jednogłośnie popierać rząd i stanąć solidarnie do urny wyborczej po stronie BBWR.

### ZIEMIA STANISŁAWOWSKA JEST PO STRONIE B. B. W. R.

Bardzo silna działalność przedwyborcza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem rozwinęła się w Stanisławowie. W akcji tej biorą czynny udział różne warstwy społeczne i organizacje a to nie tylko polskie ale ruskie i żydowskie. Wyrazem tej konsolidacji jest zjazd rzemieślników żydowskich zrzeszonych w tow. „Jad Charuzim" który odbył się tu dnia 12 bm. Na zjeździe tym brało udział 22 delegatów. Posiedzenie zagaił p. Seibald Mazes następnie p. Herman Szaje w godzinnym referacie wykazał, że jedyną drogą dla rzemieślnika żydowskiego, która doprowadzi do spełnienia naglących postulatów jest BBWR. gdyż jedynie ten Rząd okazał życzliwość dla żydowskiego rzemieślnika. Zjazd ten stojąc poza wszelkiem separatyzmem narodowościowym i religijnym uchwalił rezolucję: jednogłośnie poprzeć listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gdyż jest to jedyne stronnictwo w Polsce, które w swym programie posiada zdrowe zasady odrodzenia życia gospodarczego i politycznego Rzeczypospolitej Polskiej.

### KROSNO PRACUJE NA RZECZ LISTY MARSZAŁKA.

Żywy Bardzo ruch przedwyborczy BBWR. daje się zauważyć w Krośnie. Dnia 16 bm. odbyło się w sali Magistratu liczne zebranie — obecnych było ponad sto osób. Zebranie to miało charakter wysoce poważny. W dłuższem prawie półtora godzinnem przemówieniu wyjaśnił p. Urbański dzisiejszą sytuację w rezultacie wyłoniono ściślejszy komitet, którego zadaniem będzie praca dla Rządu Marszałka Piłsudskiego.

---

Nie można też pominąć działalności innych uczonych, jak Hammer (Kraków), Sajdak (Poznań), Oko i Srebrny (Wilno), Krokiewicz (Warszawa).

Mnożą się z każdym niemal miesiącem nietylko nowe monografje i dzieła syntetyczne z zakresu filologji i kultury klasycznej, ale przedewszystkiem **wydawnictwa perjodyczne**, służące filologji.

Niespolitą zasługę położył tu przedewszystkiem współtwórca, redaktor i kierownik tych wydawnictw Ryszard Ganszyniec, którego możnaby nazwać ogniem wojującej filologji klasycznej w Polsce.

Bo Ganszyniec i Sinko — to dwaj atleci i kopijnicy tej gorącej walki, która się u nas toczy o byt lub niebyt filologji klasycznej.

Dzięki młodzieńczemu wprost zapałowi Ganszyńca, jego zbożnemu uporowi, konsekwencji i ofiarności sił własnych, — w nowe europejskie szaty obleka się kwartalnik „Eos", powstaje „Kwartalnik Klasyczny" dla profesorów gimnazjalnych, poświęcony dydaktyce filologji i przeglądowi dzisiejszego stanu badań, odnawia się „Przegląd Humanistyczny" dla dydaktyki filologji nowszej, z obszernym działem przekładów i recenzyj, powstaje „Humanitas" przeznaczona głównie dla filologji średniowiecznej i renesansowej, wykwitają wreszcie dwa filologiczne pisma dla młodzieży szkolnej: prześliczny, pełen uroku „Filomata" i najnowsze wydawnictwo Ganszyńca „Palaestra", redagowane w języku łacińskim i greckim.

Aż dziw bierze, co jeden entuzjasta, co jeden gorący miłośnik swego przedmiotu potrafił stworzyć, zresztą przy serdecznej pomocy swych kolegów i współpracowników!

Jak umiał zapalić do pracy cały zespół filologów — nauczycieli lwowskich gimnazjów, jak umiał skupić dokoła swych wydawnictw młodzież akademicką, studjującą filologję, jak umiejętnie i nieustannie pociąga ku studjum klasycznemu tę młodzież szkolną, gimnazjalną, która stroniła do niedawna od łaciny i greki, jak djabeł od wody święconej.

Warto doprawdy przeczytać od deski do deski wszystkie numery „Filomaty", aby przekonać się, jak liczne grono najlepszych filologów polskich pracuje tutaj dla propagandy umiłowań klasyczno-humanistycznych wśród młodzieży, jak ta młodzież sama, nieraz z małych miasteczek gimnazjalnych (zwłaszcza w b. Królestwie, na Litwie, w Wielkopolsce) plonie dziś nową miłością ku starożytności, jakie piękne, dojrzałe, ujmujące rzeczy daje nieraz z siebie na ten temat.

A redaktor umie przemawiać do tej młodzieży, jak dobry ojciec: zachęca ich i strofuje łagodnie, chwali i pociąga obietnicą nagrody, na przynętę do rzetelnej pracy daje obrazki, rozrywki, gawędy i dialogi szkolne, zagadki i rebusy... naturalnie wszystko po łacinie.

Przedewszystkiem zaś zachęca do samodzielnej pracy twórczej i krytycznej i osiąga rezultaty znakomite.

Ruch filologiczny w Polsce wzrasta i bogaci się niemal z każdym miesiącem. Prócz profesorów uniwersytetu, biorą tu czynny udział filologowie inni, a starsze pokolenie staje do tej ideowej pracy ramię o ramię obok najmłodszego; ożywiają się nawet „emeryci", pamiętający świetne czasy filologji, i doskonałem nieraz piórem przyczyniają się do postępu umiłowanego dzieła. Praca cała jest znakomicie zorganizowana, role podzielone, każdy w swojem kole czy kółeczku pracuje z zapałem iście młodzieńczym. Niedarmo mówili humaniści XVI-go wieku, że studjum starożytności — jakby na przekór swej nazwie — odmładza i przedłuża życie.

„Philologia militans" — „filologja wojująca", przeforsowała już w Polsce swój krytyczny Rubikon, a śmiałe do niedawna falangi atakujących jej przeciwników cofają się w porządku, ale z sercem na ramieniu. I kto wie, czy nie poniosą klęski, gorszej od Persów i Kartagińczyków. Bo tak się coś zdaje, że skazany na śmierć klasycyzm znajduje się dzisiaj u nas u wrót jeszcze jednego swego renesansu, zapatrzony w świtające blaski jutrzenki.

---

## *2 wydawnictw perjodycznych.*

„Kobieta Współczesna" — Tygodnik. Już w drugim numerze w roku b. (poprzednio z marca Nr. 10) redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna" poświęca szereg artykułów 25-tej rocznicy wybuchu strajku szkolnego.

W Nr. 43-im redakcja tyg. „Kobieta Współczesna" wysuwa piękny wniosek aby uczcić powstanie szkoły polskiej przyznaniem emerytur wszystkim zasłużonym nauczycielkom dawnych szkół polskich i tajnych kompletów i wzywa ogół społeczeństwa, aby pamiętało o wszystkich dzieciach na obczyźnie, pozbawionych polskiej mowy i szkół polskich i złożyło jaknajwiększą sumę na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Dalej czytamy ciekawy artykuł dr. A. Minkowskiej p. t. „W Dwudziestą Piątą Rocznicę Walki o Szkołę Polską" i „Dzieje Jednej Szkoły" J. Jabłowskiej w którym to artykule autorka nam daje dobrą sylwetkę znanej działaczki oświatowej p. J. Barszczewskiej-Michałowskiej dzisiejszej wizytatorki M. W. R. i O. P.

W dziale powieści mamy dalszy ciąg powieści „Anna Edes" i „Zatwardziały Kawaler" — przekład z francuskiego.

N. Samotyhowa omawia „Wystawę sztuki ludowej u Baryczków". — „Mój Dom" poświęca sprawom praktycznym, oraz gospodarczym z dodatkiem wzoru z pięknym motywem ludowym z Bocheńskiego, na lambrekin.

# KRONIKA

PAŹDZIERNIK
28
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Tadeusza
Gr.-kat. Jewtymyja

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 28 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartru", operetka w 3-ch aktach Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. Premjera. (Zniżki nieważne.)

Środa, 29 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fijołek z Montmartru", operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

Czwartek, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Fijolek z Montmartru", operetka Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki nieważne.)

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak „Szwejk", w układzie scenicznym L. Schillera.

**TEATR MAŁY.**

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro", komedja Fodora.

**Dziś premjera „Fijolka z Montmartre"**, najnowszej i niezaprzeczenie najlepszej operetki Kalmana, która od wiosny już święci prawdziwy triumf w Wiedniu, przechodząc z jednego teatru do drugiego. Ze scen polskich pierwszy Lwów wystawia ją, a wystawia w oprawie tak wspaniałej, na jaką nie zdobył się nawet Wiedeń. Akcja „Fijołka z Montmartre" toczy się kolejno: W mansardzie malarskiej, w rozkosznym pałacu gryzetki Ninon i za kulisami paryskiego teatru Folies-Bergere.

**Kupony zniżkowe** do wszystkich trzech teatrów miejskich nabywać można w sekretarjacie teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) codziennie od godz. 10 do 1 w poł. Dyrekcja zwraca uwagę, że kupony te są dla każdego z teatrów oddzielne i ważne są wyłącznie do tego teatru, którego nazwa na kuponie jest wymieniona.

**W teatrze Rozmaitości** ostatnie trzy przedstawienia „Szwejka". W czwartek premjera groteski fantastycznej Goetla-Malczewskiego „Król Nikodem" w reżyserji W. Radulskiego, a na tle konstruktywistycznych dekoracji W. Daszewskiego.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** Film dźwiękowy 100-proc. w naturalnych kolorach „Tancerka Cilly".
**CASINO:** „Pocałunek" z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.
**CHIMERA:** „Gra o mężczyznę".
**KOPERNIK:** Dźwiękowy film „Wielki Gabbo".
**LEW:** „Król żebraków". Film dźwiękowy.
**MARYSIEŃKA:** Dźwiękowy film „Wielki Gabbo".
**OAZA:** „Gwiazda Alhambry".
**PALACE:** „Naszyjnik królowej" oraz dodatki dźwiękowe.
**PAN:** „Sen o miłości".
**PASAŻ:** „Pieśń żywiołów". 100% dźwiękowy.
**PROMIEŃ:** „Grzeszna miłość". Jadwiga Smosarska.
**STYLOWY:** „Dama Kameljowa" i „Policmajster Tagiejew".

**Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień.** W czwartek, 30 bm., o godz. 20-tej: wykład prof. dra Henryka Gaertnera pt.: „Przestępstwa językowe".

**Komitet budowy pomnika ś. p. Marjana Czerkasa** przystępuje do poświęcenia pomnika w dniu 1 listopada br. o godz. 3 popoł. na cmentarzu Janowskim.

**Polskie Tow. Politechniczne** zawiadamia, że 29 bm. wygłosi w lokalu Tow. (ul. Zimorowicza 9) p. prof. Edwin Hauswald, odczyt na temat: „Światowy Kongres energetyczny".

**Poczta urzęduje.** Wobec zbiegu w dniu 1 i 2 listopada br. dnia świątecznego oraz niedzieli będzie obowiązywała urzędy i agencje pocztowe tut. okręgu dyrekcyjnego w dniu 2 listopada br. tj. w niedzielę normalna służba zewnętrzna od godz. 9 do 11 oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych (a więc i pensyj emerytalnych") oraz zaopatrzeń inwalidzkich).

**Kontrola bezrobotnych.** Przeprowadzona w r. bieżącym przez organy kontrolne Funduszu Bezrobocia kontrola zaświadczeń z pracy, przedłożonych przez bezrobotnych przy ubieganiu się o zasiłki z Funduszu Bezrobocia — stwierdziła nadużycia w wydawaniu wzgl. wypełnianiu tych zaświadczeń — popełnione bądź przez pracodawców, bądź przez bezrobotnych — a to przez stwierdzenie w zaświadszeniach z pracy nieprawdziwych danych o ilości zatrudnionych w danym zakł. pracy robotników (pracodawców), o okresie pracy danego bezrobotnego, o wysokości wypłacanego mu zarobku dziennego i t. p.

W związku z powyższem, Zarząd Obwodowy F. B. zwraca uwagę, że w każdym wypadku wspomnianych wyżej nadużyć przy wydawaniu bezrobotnym zaświadczeń z pracy — wystąpi bezwzględnie do Władz Sądowych, z wnioskiem o jaknajsurowsze ukaranie winnych tych nadużyć — niezależnie od wytoczenia sporu na drodze cywilnej i pozbawienia bezrobotnego winnego tych nadużyć prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

## KRAJOWA

PRZEMYŚL. **Wyrok w sprawie szpiegowskiej.** Wczoraj w południe w tutejszym Sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie przeciwko 8 członkom organizacji szpiegowskiej, działającej na korzyść jednego z ościennych mocarstw. Na mocy wyroku zasądzeni zostali: Białous na 4 lata więzienia, Szczur na 2 lata, Karwacki na 3 lata, Duda na 5 lat, Kożuchowski na 5 lat i Pawluk na 4 lata. Oskarżeni Komorowski i Kapko zostali uwolnieni.

STANISŁAWÓW. **Rewizje i aresztowania.** Onegdaj przeprowadzono szereg rewizyj w powiatach Stryj, Rohatyn, Stanisławów i Dolina, podczas których znaleziono u wielu osób broń, amunicję, nożyce do przecinania drutu, lonty do podpalania oraz wydawnictwa U. O. W. Szereg osób przytrzymano i oddano sędziemu śledczemu.

STANISŁAWÓW. **Wypadek przy budowie.** Dnia 27 b. m. około godz. 10 załamały się deski na rusztowaniu przy budowie „Sokoła" w Stanisławowie, wskutek czego spadł z wysokości około 9 m. Józef Niesłuchowski który poniósł śmierć na miejscu, i Stanisław Fedorowicz, którego w stanie groźnym odwieziono do miejscowego szpitala powszechnego.

## ZAGRANICZNA

WIEDEŃ. **Ulewa.** Od soboty pada w Wiedniu deszcz w rozmiarach niepamiętnych od r. 1885. Piwnice w wielu domach niżej położonych, są zalane wodą. Straż ogniowa interwenjowała w przeszło 100 wypadkach. W okolicy Wiednia i w Alpach spadł obfity śnieg. Na Raksie szalała wczoraj śnieżyca, ruch kołowy nie doznał jednak przerwy. Kabel telefoniczny między Wiedniem a Passawą został uszkodzony. W Styrji liczne rzeki wystąpiły z brzegów. Rolnicy austrjaccy obawiają się, że zbiory ziemniaków ucierpią wskutek niepogody.

**1 Kto pragnie potęgi Rzeczypospolitej Kto pragnie silnego Rządu i ładu w Państwie, ten głosuje na listę Nr. 1**

# Zjazd historyków polskich w Warszawie.

Listopadowy zjazd historyków polskich w Warszawie, rozpocznie się dnia 28 listopada i trwać będzie do dnia 4 grudnia br. włącznie. Piąty ten powszechny zjazd po raz pierwszy będzie obradował w stolicy Państwa.

Protektorat nad zjazdem raczyli objąć: P. Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Józef Piłsudski i Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński. Do honorowego komitetu przyjęcia weszły najwybitniejsze osobistości w Warszawie.

Księga referatów w liczbie 60 jest już w druku i będzie dostarczona uczestnikom zjazdu około 20 listopada b. r. Z nazwisk referentów wystarczy wymienić: z Warszawy prof. Handelsmana, dyr. Siemińskiego, prof. Haleckiego z Poznania, nadesłali referaty: prof. Dębiński, Skałkowski i Tymieniecki, z Krakowa prof. Sobieski, prof. Konopczyński (2 referaty), generał Kukiel, ze Lwowa prof. Bujak, Stanisław Zakrzewski, Hartleb i St. Zajączkowski.

Na otwarciu zjazdu będzie przemawiał prof. Szymon Askenazy.

Przygotowaniami do zjazdu kieruje biuro we Lwowie, na którego czele stoi dr. Tyszkowski jako sekretarz generalny a w sprawach finansowych i gospodarczych prof. Tadeusz Urbański (adres: Lwów, Uniwersytet).

W Warszawie wszelkie sprawy zjazdowe załatwia biuro warszawskie pod kierunkiem profesora Uniwersytetu Edmunda Burschego (adres: Warszawa, Stare Miasto 31).

# Święto kolejarza polskiego.

Z inicjatywy wojskowego przysposobienia kolejowego odbędzie się w dniu 1 listopada r. b. w Warszawie „Święto kolejarza polskiego", w którem wezmą udział szerokie rzesze pracowników P. K. P.

Uroczystości z okazji „święta" rozpoczną się w dniu 31 b. m. o godz. 19-ej złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, oraz capstrzykiem na ulicach miasta. W dniu 1 listopada po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra, odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej uroczysta akademja, na której przemawiać będzie minister komunikacji inż. A. Kühn, oraz major dypl. Nowosielski wygłosi referat na temat uczestnictwa kolejarzy w wojnie polsko-bolszewickiej.

Po akademji poczty sztandarowe, delegacje związków kolejarskich, oraz oddziały kolejowego przysposobienia wojskowego uformują pochód, który przejdzie ulicami miasta do Zamku, gdzie nastąpi złożenie hołdu p. Prezydentowi Rzplitej, następnie zaś pochód uda się do Prezydjum Rady Ministrów celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

# Kongres przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu Ligi stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich uchwalono zorganizować odłożony z jesieni r. b. kongres przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej w maju 1931 r. podczas Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

Sprawy porozumienia gospodarczego omówione zostaną na obradach kongresu w Poznaniu, poczem uczestnicy zjazdu udadzą się do Gdyni, skąd po zwiedzeniu portu i miasta wyjadą do Warszawy i Krakowa, gdzie odbędą się obrady w sprawach kulturalnych.

Prezesem komitetu recepcyjnego kongresu wybrany został mec. Kolczewski, którego kooptowano jednocześnie do komitetu głównego kongresu.

# Walny Zjazd delegatów Ligi morskiej Rzeczypospolitej.

Walny Zjazd delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej wydał do społeczeństwa odezwę, w której wzywa społeczeństwo do większego zainteresowania się flotą wojenną, albowiem niema Polski bez morza i niema morza bez floty wojennej. Powszechnie uznana potrzeba posiadania floty wojennej jest dziś największym dylematem naszej polityki państwowej.

Stworzenie floty wojennej zadokumentuje wobec świata, że Pomorze było, jest i będzie polskie i że bronić go będziemy do ostatniej kropli krwi. Namyśli się wówczas dobrze ten, kto po wybrzeże nasze sięgnąć się ośmieli. Pamiętajmy dziś, że flota wojenna jest naszym czynnikiem siły i wolności oraz dobrobytu Państwa i narodu.

Dlatego uznanie potrzeby posiadania floty wojennej winno się wyrazić w życzliwem i troskliwem ustosunkowaniu się społeczeństwa do marynarki wojennej oraz w podtrzymaniu zbiórki na wojenne okręty (conto P. K. O. 3680. Budowa Okrętów wojennych ze składek społeczeństwa).

**Nowootworzony Zakład dla Sztuki Fotograficznej pod Firmą PHOTO-STUDIO DORYS Lwów — Pasaż Mikolascha Telefon 30-92. — Poleca się Szanownej Publiczności.**

# Ostatnie wiadomośc z miasta.

**NAPAD NOŻOWNIKA.** W realności przy ul. Kochanowskiego 4, niejaki Stefan Grabowski, inwalida, wszczął z niewiadomej przyczyny sprzeczkę z szoferem Arnoldem Kleinsteinem, którego pchnął nożem w plecy. Wezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Kleinsteina do szpitala powszechnego. Grabowskiego odstawiono do aresztów policyjnych.

**NOWA OFIARA OSZUSTÓW.** Do przechodzącego ulicą Żółkiewską Marcina Trojanowskiego, zamieszkałego w Czechosłowacji, przystąpili wczoraj jacyś dwaj osobnicy, którzy w oszukańczy i podstępny sposób sprzedali mu dwa pierścionki i jeden łańcuszek metalowy za złote, pobierając od niego 360 koron czeskich, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Trojanowski dopiero po niewczasie spostrzegł, iż padł ofiarą oszustów, poczem zawiadomił policję, która prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

**PRZEJECHANIE.** Józef Schaller, jadąc wczoraj placem Gołuchowskich zaprzęgiem konnym, potrącił wskutek nieostrożności niejakiego Jana Dziedzica, który doznał potłuczeń głowy i nóg. Po spisaniu w komisarjacie policyjnym protokołu, Schallera pozostawiono na wolnej stopie.

**GWAŁT PUBLICZNY.** Leon Sobolewski i Adam Korczyk wywołali wczoraj wielką awanturę w restauracji Grünfelda przy ul. Żółkiewskiej 99, przyczem wzbraniali się wyrównać rachunek za spożyte potrawy. Wezwano posterunkowego. Obaj awanturnicy rzucili się na posterunkowego, zostali jednak odprowadzeni na komisarjat. Osadzono ich w aresztach.

**OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.** Abraham Kurcer, jadąc wczoraj na wozie, naładowanym węglem, spadł w ulicy Grodeckiej i dostał się pod koła, które przeszły mu przez lewą nogę powyżej kostki. Opatrzyło go Pogotowie ratunkowe.

**ŚMIERĆ WSKUTEK ZAWALENIA SIĘ KANAŁU.** Dziś rano w realności przy ul. Czackowskiego 5, niejaki Jan Torba, właściciel tej realności, przeprowadzał na własną rękę rekonstrukcję odpływu kanałowego. Nie umiejąc jednak wykonać tych czynności, spowodował zawalenie się sklepienia kanału, które zasypało go i przygniotło, powodując natychmiastową śmierć.

**KRADZIEŻ W TRAFICE.** Z trafiki Szymona Bernsteina przy ul. Kołłątaja 1, skradziono znaczki stemplowe, wartości 600 zł.

**KOŁDRY**, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

# Tajemnicza tragedja w Ain-Sefra.

W Ain-Sefra, wśród gór Algeru po łożonej miejscowości, stacjonuje już od dawna bataljon francuskiej legji cudzoziemskiej. Z bataljonu tego odkomenderowuje się co pewien czas kilku ludzi celem strzeżenia położonej w znaczniejszej odległości stacji sygnałów optycznych, służących do porozumiewania się na wypadek, gdyby zbuntowani Arabowie przerwali komunikację telegraficzną i telefoniczną.

Przez długi szereg lat wszystko odbywało się w porządku. Aż oto 10-go sierpnia br. stało się coś niezwykłego. Głowę, pełniącego owej nocy służbę na posterunku żołnierza, znaleziono nazajutrz odciętą od tułowia, ubraną w kepi i postawioną na kamieniu. Ponieważ jednak w kraju tym mordy są na porządku dziennym i nieraz żołnierze, zapuszczający się samopas w głąb kraju padają ofiarą tubylców, — przeto wypadek ten nie wywołał zbytniego poruszenia.

Jednakże nie ułynął nawet tydzień, gdy taką samą śmiercią padł drugi żołnierz, pełniący służbę w tem samem miejscu. Zaniepokoiło to już nieco władze wojskowe i poczęto wysyłać na posterunek wzmocnioną wartę, złożoną z dwóch żołnierzy. Ale ponieważ w ciągu następnego miesiąca nic już ni zamąciło spokoju, zredukowano posterunek z powrotem do jednego żołnierza. Tej samej nocy, kiedy to nastąpiło, odnośnemu żołnierzowi odcięto znowu głowę.

Lekarz pułkowy, który odciętą głowę ofiary dokładnie badał, doszedł do przekonania, że cięcie nie pochodzi z ręki Araba, gdyż ich sposób władania nożem lub szablą jest zupełnie odmienny. Zaczem mordercy należało szukać wśród Europejczyków.

Lekarz wraz z jednym oficerem postanowili za wszelką cenę rozwiązać tę zagadkę. W tym celu zmyślili, że jadą na urlop, w rzeczywistości zaś pozostawali w dzień w ukryciu, w nocy zaś czatowali wśród kamieni w pobliżu miejsca, gdzie stała fatalna warta nocna. Trwało to 14 dni.

Posłuchajmy raportu dzielnego lekarza z wypadków ostatniej nocy:

Mieliśmy już zamiar zaniechać naszego planu, gdy właśnie ostatnia noc przyniosła nam rozwiązanie. Leżeliśmy za bazaltowym blokiem w oddaleniu około 25 kroków od wejścia do stacji sygnałowej. Nad nami błyszczała noc afrykańska bajecznym przepychem południa. Posterunek kroczył przed nami w milczeniu z naładowanym karabinem w ręce. Nagle bez szmeru otwarły się drzwi stacji i jakaś postać podeszła ku żołnierzowi. Była godzina druga po północy. W przybyszu poznaliśmy naszego sierżanta. Z rewolwerami w ręce przyczolgaliśmy się nieco bliżej, by obserwować co nastąpi. W ciągu kwadransa nie zaszło nic nadzwyczajnego. Sierżant rozmawiał z żołnierzem i podał mu nawet swą papierośnicę. Żołnierz wsparł karabin o nogę i zaświecił zapałkę. Wtem rozległ się przytłumiony okrzyk; wypaliliśmy z rewolwerów i wyskoczywszy z naszej kryjówki przy skoczyliśmy do sierżanta, który wciąż jeszcze trzymał w ręce ociekający krwią nóż. Na odgłos strzałów zbiegli się inni żołnierze. Żołnierz leżał z odciętą głową.

Dramat ten wywołał wielkie wrażenie wśród całego garnizonu. Nikt nie mógł sobie wytłumaczyć, dlaczego sierżant, który zawsze prowadził się wzorowo i był lubiany tak przez przełożonych jak i przez podwładnych, w tak bestjalski sposób zamordował czterech Bogu ducha winnych żołnierzy. Zagadka nie została rozwiązaną. Postawiony przed sąd wojenny, sierżant odmówił wszelkich odpowiedzi, wciąż płacząc w milczeniu. Niewątpliwie ma się tu do czynienia z ciekawym wypadkiem psychopatologicznym.

Sierżanta skazano na śmierć i właśnie przed kilku dniami karę tę na nim wykonano. **Bnl.**

# Bibljoteka trybunału międzynarodowego w Hadze.

Największą na świecie bibljotekę specjalną, tyczącą się prawa międzynarodowego, zwyczajów dyplomatycznych i ruchu pokoju powszechnego, posiada trybunał międzynarodowy w Hadze.

Bibljoteka powyższa mieści się przy pałacu trybunału, w specjalnej przybudówce, zbudowanej z funduszów fundacji Carnegiego.

Znajduje się w niej obecnie 80.000 tomów, tudzież 12.000 czasopism. Prawdziwym zaś jej skarbem jest zbiór wydawnictw wielkiego holenderskiego profesora prawa międzynarodowego, Hugona Grotiusa, obejmujący 500 tomów. Budżet bibljoteki wynosi 20.000 guldenów holenderskich. Z sumy tej zarząd bibljoteki ma pokrywać kupno nowych książek, prace introligatorskie i druk katalogu.

Ze względu wszakże na wzrastające ceny książek, zarząd bibljoteki nie jest w możności nabywać z powyższego funduszu wszystkich nowych wydawnictw, to też wzrost bibljoteki zależny jest przeważnie od darów, nadsyłanych przez rządy, instytucje i osoby prywatne.

Najliczniejsze dary napływają do bibljoteki ze Stanów Zjednoczonych, Anglji i Niemiec.

Bibljoteka posiada kilka katalogów, ułożonych alfabetycznie i systematycznie, nie wyłączając tytułów artykułów w czasopismach. Do katalogów tych wpływa corocznie około 20.000 tytyłów.

Cenna ta książnica dostępna jest także publiczności. Liczba wypożyczanych przez nią książek (oprócz czytanych na miejscu) wzrosła z 300 w 1915 r. do 5.000 w roku ubiegłym.

**KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!**

# Co usłyszymy przez radjo?

**Wtorek, 28 października.**

**LWÓW** (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: „Szlakiem praczłowieka", wygłosi dr. Feliks Burdecki (transmisja z Warszawy). — 17.45: Transmisja z Warszawy: Popularny koncert symfoniczny. — 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Dr. Z. Żygulski: Teatr lwowski z czasów Pawlikowskiego. — 19.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Lwowska Gazeta Radjowa. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Pogadanka o muzyce duńskiej. — 20.30: Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki duńskiej. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz., Launy Grøndaal (dyr.) i inni: 1) Fr. Kuhlau: Uwertura: „William Shakespeare". 2) Niels W. Gade: I. część symfonji c-moll. Nr. 1. 3) Peter Hause: Pieśni. 4) Emil Hornemann: Uwertura „Härmänede paa Helgoland". 5) P. E. Lange Müller: Pieśni. 6) Carl Nielsen: Z muzyki „Alladina" Op. Schelschlägera: a) Marsz wschodni, b) Taniec hinduski, c) Na rynku Ispahanu, d) Tanjec negrów. 7) Peter Gram Poeme lyrique". 8) Knudage: Riisager: Klods Hans. — Po koncercie komunikaty.

**Środa, 29 października.**

**LWÓW** (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych (pół godz. utworów symfonicznych i pół godziny drobiazgów muzycznych). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 15.50: Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. — 16.15: Kwadrans dla najmłodszych: Transmisja z Warszawy. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Warszawy: Odczyt „O sztuce ludowej w Polsce". — 17.45: Transmisja z Warszawy koncertu popularnego. Wykonawcy: Ork. P. R., pod dyr. J. Ozimińskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10—20.00: Wieczór pieśni polskich p. Celiny Nahlik. — 19.30: Lwowska gazeta radjowa i d. c. wieczoru pieśni polskich. — 20.00: W przerwie transmisja z Warszawy: „Ucieszne historje o pedagogice w dawnej szkole rosyjskiej" — opowie dyr. Al. Ludwikiewicz. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Ludowi artyści na świecie i u nas", wygł. Janina Orynżyna. — 20.3: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. — W czasie przerwy koncertu o godz. 21.0 transmisja kwadransa literackiego z Warszawy: „Matczyna dola" Zygmunta Bartkiewicza. — 21.25: Dalszy ciąg koncertu wieczornego. — 22.00: Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Murowany jocker w partji", wygł. p. nadkomisarz pol. państw. Jan Misikiewicz. — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych (utwory symfoniczne). — 22.50: Komunikaty. — 23.00—24.00: 2-a część rewji z teatru „Uśmiech Warszawy" pt. „Zwarjowany bal".

# Nad masowym grobem w Alsdorf.

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").*

*Akwizgram, w październiku 1930.*

Straszna katastrofa w Alsdorf wywołała w Brukseli wstrząsające wrażenie, gdyż teren, na którym leży kopalnia Wilhelm, pozostawał przez kilka lat po wojnie pod zarządem belgijskim i wielu Brukselczyków zna tamte strony doskonale, jest to bowiem pas graniczny. Korzystając przeto z zaproszenia znajomych, którzy wybierali się autem na miejsce katastrofy, pojechałem z nimi. Prosto na wschód, drogą na Landen i Liège popędziło auto. Krótka odprawa na granicy z okazaniem niezbędnego tryptyku, i wkrótce znaleźliśmy się w Akwizgranie, skąd już tylko kilka kilometrów dzieliło nas od miejsca katastrofy.

Nareszcie Alsdorf. Miła osada w pożółkłej zieleni drzew, z czystemi domami robotników, gdzie jeszcze we wtorek rano o godzinie 7.24 panował cichy spokój. Część górników zeszła już dawno do pracy dziennej, inni, zdoławszy się już umyć po pracy nocnej, spali niefrasobliwie. O godzinie 7.24 życie w kopalni płynęło zwykłym trybem, z zjeżdżały i wyjeżdżały na powierzchnię windy szybów Anna I i Anna II, po nadszybiu uwijali się robotnicy nawierzchni, lokomotywy przetaczały ładowne wagony. O godz. 7.25 z szybu Anna II strzelił słup ognia i dymu i nastąpił moment strasznego zniszczenia. Pod ziemią zawaliły się galerje i komory, grzebiąc kilkuset górników, nad ziemią wszystko zostało złamane, skruszone, starte na proch. Runęła wieża ekstrakcyjna, winda zerwana pogrążyła się w czeluść, cały długi budynek administracyjny przedstawia wielkie rumowisko, z którego wciąż jeszcze wydobywa się zabitych.

Wokół szybu Anna II pustka. Całe tragiczne życie mieszkańców Alsdorfu skupiło się w szybie Anna I, gdzie skoncentrowana została akcja ratunkowa. Nadbiegły już drużyny ratunkowe z dalekich nawet stron, z kopalń westfalskich, karne, świetnie zorganizowane i wyekwipowane. Winda, która zwykle wyciągała na powierzchnię tylko węgiel, dziś spuszcza w dół ludzi żywych, a wyciąga raz po raz trupy. W ubocznej izbie urządzono plac opatrunkowy. Lecz lekarze czekają bezczynnie. Rannych odstawiono już do szpitali, a teraz wydobywa się tylko zabitych. Wychodzę z budynku i teraz dopiero widzę na nadszybiu szereg skrzyń nakrytych derkami. Tu i tam stoi „schupo". Podchodzę i, okazując moją legitymację dziennikarską, zdejmuję kapelusz przed tym tragicznym szeregiem martwych męczenników pracy. Liczę skrzynie. Wymaga to dłuższego czasu. Jest ich już 261, a coraz przybywają dalsze.

Przyłączam się do drużyny, która właśnie wyniosła i ustawiła w szeregu kilka skrzyń i pytam przodownika:

— Ilu jeszcze może być pod ziemią?

— Apel wykazał, że powinno ich być jeszcze ze 30-tu.

— Czy mogą być żywi?

Uśmiechnął się smutnie, a ten uśmiech zamienił się na jego czarnej skupionej twarzy w bolesny skurcz:

— Dziś nad ranem przestaliśmy wydobywać żywych.

W pewnym oddaleniu od szybu, oddzielona odeń szeregiem „schupo", stoi grupa tych, którzy, pracując w chwili wybuchu w miejscach oddalonych, wyszli cało. Nie odeszli do domów, lecz stoją czarni w milczeniu, oczekując na wiadomość o towarzyszach. Raz wraz podbiega do tej grupy urzędnik i rozdaje między oczekujących ulotki, pisane na maszynie biuletyny, na których lista nazwisk pogrzebanych w czeluściach górników wydłuża się raz po raz. Gromada stoi, jakby obojętna, nieruchoma, zwarta. Nie padnie w niej ani jedno słowo, tylko od czasu do czasu odezwie się westchnienie, ciężkie, jak głaz.

W tej chwili wybiega z budynku jeden z ratowników i śmieje się przeraźliwym, szatańskim śmiechem. Za nim wybiega dwóch innych, obejmują go, wsadzają do ambulansu, który szybko odjeżdża. Oszalał.

Powoli odchodzę od tej gehenny i przez szeregi torów kolejowych, pomiędzy wagonami wydostaję się na otwarte pole, by dojść do rozwalonego szybu Anna II, oddalonego o jakieś półtora kilometra. Z trudem postępuję naprzód wśród coraz większego zniszczenia i podchodzę do grupy mężczyzn, uwijającej się wśród rumowisk. Jest w tej grupie i dyrektor kopalni, dr. Braus. Nie wiem po raz który już opowiada, że dziwnym zbiegiem okoliczności znajdował się w chwili katastrofy w oddaleniu około 1.500 m. od szybu Anna II i właśnie patrzył w tę stronę, gdy nagle spostrzegł słup ognia, który wystrzelił z szybu na wysokość wieży kolońskiej katedry. Równocześnie z wnętrza ziemi dobył się jęk i wstrząs i w jednej chwili wszystko przed jego oczyma zaczęło się rozsypywać w gruzy.

A teraz: co było przyczyną katastrofy? Czy naprawdę wybuch 200 kg. dynamitu, magazynowanego pod ziemią dla rozsadzania skał? Trudno to będzie ustalić, ale z tego, co opowiada jeden z uratowanych, można wnioskować, że nie jest wykluczone, iż przyczyną był wybuch gazów. Było ich 10 razem ze sztygarem w chwili wybuchu. Galerja, w której się znajdowali, zawaliła się i olbrzymie złomy odcięły im zupełny odwrót. Zanim zdołali się zorjentować w sytuacji, poczuli w gardle duszący smak gazu. Ale w takim razie musiał się znajdować w ich zamknięciu jakiś otwór, którym ten gaz się przeciskał. Niektórzy osłabli z miejsca, inni jednak rzucili się na poszukiwanie otworu i odnaleźli go. Wówczas rozebrali się zupełnie i ubraniami zatkali jaknajszczelniej otwór, zamykając dopływ gazu. Kilka godzin czekali na ratunek, aż się doczekali i wydobyci zostali lekko zatruci na powierzchnię.

Dynamit, czy gaz? Dwa magazyny dynamitu są nietknięte. Do trzeciego nie zdołano jeszcze dotrzeć. Nie zmieni to jednak faktu, że katastrofa pochłonie przeszło 300 ofiar.

**M. S-c.**

# Ogłoszenia urzędowe.

## KURATELE.

P. 40/30. Edykt. Annę z Wa ıów Borowiec z Tyczyna ubezwłasnawalnia się częściowo z powodu marnotrawstwa. Dorad ą jej ustanawia się jej męża Antoniego Borowca z Tyczyna. 9833

Sąd powiatowy.
Tyczyn, dnia 1 grudnia 1930

P. 71/30/7. Edykt. Franciszka Łastawieckiego właściciela dóbr w Rozborzu długim pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanawia się żonę niewłasnowolnego Wandę Łastawiecką w Rozborzu długim zamieszkałą. 9831

Sąd powiatowy, Oddział
Pruchnik, dnia 29 września 30

## LICYTACJE.

E. 866/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Brygidy Cyroń strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się, licytacja następujących realności. Księga gruntowa Sędziszów, whl. Oznaczenie realnosci, połowa whl. 709, pgr. 938, 942/1, 946/2, 961, 96?. Wartość szacunkowa z przynależytościami 3690 zł. 97 gr. Najniższa oferta 2460 zł. 52 gr. Księga gruntowa Sędziszów whl. Oznaczenie realności: 1/4 cz. whl. 140, pb. 94 z budynkiem i pgr. 307. Wartość szacunkowa 1118 zł. Najniższa oferta 74 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9753

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 18 września 1930.

E. 5820/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Sumera Gellera odbędzie się dnia 19 listopada 1930 o godz. 10 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na zasadzie przedłożonych warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Kotuzów, whl. 525. Oznaczenie realności: cała realność składająca się z pgr. 1337/1, rola. Wartość szacunkowa 800 zł. Najniższa oferta 534 zżł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9888

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1 października 1930.

E. 7514/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Saula Weintrauba odbędzie się dnia 19 listopada 1930 o godz. 11 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na zasadzie przedłożonych warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Nowosiółka zag. whl. 2148. Oznaczenie realności: 1) 3/32 części pb. 650 na której stoją 1 budynek mieszkalny i budynki gospodarcze, 2) 3/32 części parcel gruntowych 5944/2, 5876, 5944/4. Wartość szacunkowa 1) 37.50 zł., 2) 337.50 zł. Najniższa oferta 1) 18.75 zł., 2) 225 zł. Do 3/32 części pb. 650 należą następujące przynależności: 3/32 części budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych, oszacowane na 29.07 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1 października 1930. 9889

E. 3938/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Dr. Leona Grossa, adw. w Podhajcach odbędzie się dnia 18 listopada 1930 o godz. 11 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 3 na zasadzie przedłożonych warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. Sławentyn whl. 1) 759, 2) 789 i 3) 172. Oznaczenie realnosci: 1) 1/8 i 2/56 części realności składającej się z pgr. 5067/1 pastwiska i pgr. 5068/1 rola, 2) 10/192 części realności składającej się z pgr. 2547, 2548, 3674, 5364 rola oraz pgr. 3672. 3673, 5363 pastwisko, 3) 1/12 i 1/84 część realności składającej się z pgr. 1326/1 i 1385/1 rola. Wartość szacunkowa 1) 154.28 zł., 2) 135.90 zł. i 3) 34.24 zł. Najniższa oferta ad 1) do 3) 216.28 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9890

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 1 października 1930.

E. XXVI. 8048/29. Edykt licytacyi v oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Hnata Sowiaka „Horodyskiego“ gospodarza z Niedzwiedzy jako strony egzekwującej pro 40 dol. std. zpn., odbędzie się dnia 3 grudnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 82 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności księga gruntowa Niedzwiedza whl. 310 realność składająca się z 5 kompleksów, z których I. obejmuje 1 pb. i 3 pgr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2220 zł najniższa oferta 1480 zł., II. obejmuje 1 pgr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 874.50 zł. najniższa oferta 583 zł., III. obejmuje 2 pgr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 549.64 zł. najniższa oferta 366.42 zł., IV. obejmuje 1 pgr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 137 zł. najniższa oferta 91.33 zł., V. obejmuje 1 pgr. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 124 zł. najniższa oferta 62.67 zł., księga gruntowa Niedzwiedza whl. 1/2 890 realność obejmująca 2 pgrt. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 570. 46 zł. najniższa oferta 380.30 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9827

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 20 sierpnia 1930.

E. 973/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 grudnia 1930 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja 6/64 części 1/3 części realności whl. 59 gm. Bochnia, z 1/3 części whl. 1027 i 6/64 z 6/10 części whl. 1400 — składających się z parcel budowlanych i gruntowych oraz 5 domów murowanych i 6 drewnianych. Oszacowanie 1302 zł. , 294 zł., 1026 zł. Najniższa cena 651 zł. 147 zł., 513 zł. Warunki i akta do przejrzenia.

Sąd powiatowy Oddział III.
Bochnia, dnia 29 sierpnia 1930. 9824

E. 570/30. Dnia 28 listopada 1930 godzina 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności whl. 2160 ks. gr. gm. Kłodno, składającej się z pgrt. 3882 (łąka) i 3883/2 (rola), oraz młyn z cegły (na pgrt. 3883/2, własność Alfreda, Jadwigi i Reinholda Szusterów stanowiących. Wartość szacunkowa parcel 2122 zł. 50 gr., młyna 8000 zł., przynależności (ustęp) 20 zł. Najniższa oferta 6761 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 1014 zł. 25 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisanym Sądzie. 9828

Sąd powiatowy.
Kulików, 30 września 1930.

E. 1161/30/20. Edykt licytacyjny. Dnia 29 listopada 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w ts. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż realności whl. 572 1204, 1190 gminy Mszana Dolna Andrzeja i Anieli Pachołków własnych. Nieruchomość powyższą oszacowano na 55845 zł. najniższa oferta 37230 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.. 9829

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana Dolna, dnia 1 września 1930.

## UPADŁOŚCI.

Sa 170/30. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 13 października 1930 Sa 170/30/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Ity Koch, handel towarów galanteryjnych w Borysławiu ul. Pańska. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu powiatowego w Drobobyczu, zaś zarządcą ugodowym dr. Zygmunta Kibitza adw. w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 listopada 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 25 listopada 1930 godz. 10 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 39. 9826

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 22 października 1930.

Sa 131/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Stanisława i Marji Figusów w Zakopanem. Komisarz ugodowy Franciszek Krawczyński Naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy dr. Kowalski adwokat w Zakopanem. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 14 listopada 1930 o godz. 10½. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 listopada 1930 r. godz. 10½.

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 18 października 1930. 9830

Sa 72/30/43. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 30 marca 1930 do majątku dłużniczki Reginy Schatz właśc. sklepu towarów bławatnych we Lwowie pl. Krakowski 12 (gmach Skarbka). 9809

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 czerwca 1930.

Sa 135/30/60. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 3 lipca 1930 do majątku Adolfa Erba i Abrahama Liebera współwłaśc. nieprot. firmy ‚Na Lim“ hurtownia obuwia Lwów. Rutowskiego 23 9810

Sąd okręgowy.
Lwów, 29 września 1930.

Sa 192/30/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Prot. firmy Młyny Parowe i Zakłady przemysłowe Józef Thom i Syn S. A. we Lwowie ul. Janowska 60, przez członków rady zawiadowczej dra Józefa Thoma, Ludwika Thoma, dra Teodora Thoma, Antoniego Thoma, Maksymiljana Thoma, dra Mojżesza Kannera, Rudolfina Bielschowsky, Klara Bielschowsky i Sabina Kullmann — wpisanej do rejestru handl. pod firmą Młyny Parowe i Zakłady przemysłowe Józef Thom i Syn Sp. Akc. we Lwowie. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Juljan Nowotny adwokat Lwów, Akademicka 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 15 grudnia 1930 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 grudnia 1930. 9811

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 października 1930.

Sa 191/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hermana Achta kupca we Lwowie, Leona Sapiehy 27. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Rauch adw. Lwów, Hetmańska 22. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 5 grudnia 1930 o godz 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 listopada 1930. 9812

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 października 1930

Sa 189/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marka Giese kupca we Lwowie Gęsia 3 Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Rosmarin adw. Lwów, Kościuszki 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 11 grudnia 1930 o godzinie 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 listopada 1930 9813

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 października 1930.

Sa 51/30/92 W sprawie postępowania ugodowego Jana Niemca dyrektora Zakładu Naukowego we Lwowie Pełczyńska 28 wyznacza się ponowną Audjencję ugodową na dzień 25 listopada 1930 godzina 11½ przedpołudniem sala 22 w Sądzie tutejszym. 9814

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia .. września 1930

Sa 65/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Abrahama Landmanna i Mendla Friedmanna w Tarnowie jest zakończone. 9819

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 24 maja 1930

Sa 126/30. Edykt. W postępowaniu ugodowym do majątku Kazimierza Dziedzickiego w Zakopanem odroczono audjencję ugodową na 25 listopada 1930 godz. 9½. 9821

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 24 października 1930.

Sa 118/30. Edykt. W postępowaniu ugodowym do majątku Emanuela Stillera w Nowym Targu odroczono audjencję ugodową na dzień 31 października 1930 godz. 9. 9822

Sąd powiatowy.
Nowy Targ dnia 17 października 1930.

Sa 19/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leiba Wolfa 2-ga im. Brünnera, kupca w Gorlicach. Komisarz ugodowy P. Aleksander Knebel, Naczelnik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Zarządca ugodowy Mojżesz Müller, kupiec w Gorlicach. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro P. Naczelnika dnia 23 sierpnia 1929 o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 sierpnia 1929.

Sąd okręgowy cywilny, Wydział IV.
Lwów, dnia 8 lipca 1929. 9836

Sa I. 28/30. Zastanowienie postępowania ugodowego! Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 7 czerwca 1930 I. Sa 28/30 do majątku dłużnika Reginy Hutterowej właścicielki wyszynku w Iwoniczu „Zdrój“. wskutek nieprzyjęcia przez wierzycieli ugody w przeciągu dni 90-ciu po otwarciu postępowania ugodowego zastanawia się w myśl § 56 ust. 1 L. 1 ord. ugod. 9837

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Jasło, dnia 19 września 1930.

Sa 15/29/65. Postępowanie ugodowe dłużnika Mozesa Hilsenratha w Kołomyji ukończono. Ugoda zatwierdzona. 9842

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 16 maja 1930.

Sa 122/30. W sprawie układowej do majątku dłużnika Feiwla Silfena kupca w Przemyślu wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 30 października 1930 godz. 9.30 biuro Nr. 16. 9843

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 października 1930.

Sa 130/29/28. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Józefa Jaworskiego, kupca i właściciela realności na Wolance ad Tustanowice. 9849

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 30 września 1930.

Sa 47/30/21. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 3 lipca 1930 między dłużnikiem Markusem Lametem kupcem w Samborze a tegoż wierzycielami. 9850

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 2 września 1930.

Sa 125/30/28. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku Jakóba Ewena, właściciela składu drzewa w Drohobyczu. 9852

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 20 września 1930.

Sa 133/30/27. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Benziona Borgmanna, kupca towarów mieszanych w Bani kotowskiej

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 30 września 1930. 9853

Sa 66/30/17. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Kalmana Münza właściciela młyna w Stochyni. 9854

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 września 930

Sa 65/30/20. Sąd okręgowy w Samborze w sprawie ugodowej do majątku Rózi Neuthalerowej z Wolanki zastanawia postępowanie ugodowe. 9855

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 28 lipca 1930

Sa 40/30/14. Zatwierdza się ugodę z 13 maja 1930 zawartą w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, między Markusem Freimanem i Pinkasem Schreierem w Drohobyczu, a wierzycielami. 9857

Sambor, 9 września 1930.

Sa 112/30. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Michała Grośki syna Teodora i Marji z Chartów Grośko właścicieli realności w Truskawcu. 9858

Sąd okręgowy.
Sambor dnia 3 września 1930.

Sa 99/30/15. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 9 lipca 1930 między dłużnikiem Dawidem Schulbergiem kupcem w Samborze, a tegoż wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 września 1930. 9859

S. 14/30/5. Otwarcie konkursu. Do majątku współdzielni „Selańska Kasa“ w Samborze otwiera się na podstawie uchwały walnego zgromadzenia tejże spółdzielni z dnia 29 czerwca 1930 konkurs. Komisarzem konkursowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządca masy konkursowej adw. dra Hurkiewicza w Samborze. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić u komisarza konkursowego do dnia 1 grudnia 1930. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli wyznacza się na dzień 29 września 1930 godz. 10 ogólną audjencję rozpoznawczą na dzień 11 grudnia 1930 godz. 11.30 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 9856

Sąd okręgowy, Wydział I .
Sambor, dnia 10 września 1930.

Sa 64/30/10. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Jakóba Schorra kupca w Felsztynie. 9860

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 2 września 1930.

Sa 120/30/7. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużnika Izaka Schonbacha, kupca w Samborze. 8961

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 23 września 1930.

Sa 97/30/12. Sąd okręgowy w Samborze w sprawie ugodowej do majątku Leona i Marji Bicklów w Borysławiu zastanawia postępowanie ugodowe. 9862

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 29 lipca 1930.

Sa 85/30/13. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Markusa Helfera kupca w Samborze. 9863

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 sierpnia 1930.

Sa 143/30/14. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Leiba Schmuklera i Sary Haberman zam. Schmukler, kupców w Samborze. 9864

Sąd okręgowy, Wydział V.
Sambor, dnia 23 października 1930.

S. I. 2. 7/30/16. Konkurs do majątku Władysława Wdowiaka w Pichni zniesiono za zgodą wierzycieli. 9865

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 16 sierpnia 1930.

Sa I. 2. 7/30/16. Postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużników Jakóba Leisera i Róży Leiser kupców w Zagórzu zastanawia się. 9866

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 26 kwietnia 1930.

Sa I. 2. 46/30/13. Zatwierdza się zawartą na audjencji w dniu 8 sierpnia 1930 do lcz. I. 2 Sa 46/30/12 ugodę między dłużniczką Netti Willner kupcowa w Rymanowie a jej wierzycielami. 9867

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 6 września 1930.

Sa 53/29/8. W sprawie ugodowej do majątku dłużniczki Lei Willner, kupcowej w Brzozowie, zastanawia się postępowanie ugodowe co do powyższej dłużniczki, wdrożone uchwałą tut. Sądu z dnia 9 listopada 1929. 9868

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 30 stycznia 1930.

Sa I. 2. 31/30/24. Zastanawia się wdrożone tus. uchwałą z 10 maja 1930 l. cz. I. 2. Sa 31/30/2 na wniosek dłużnika Seliga Berglasa, kupca w Jasienicy postępowanie ugodowe.

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 2 sierpnia 1930. 9869

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 281/29/5. Ignacy Kopp urodzony w r. 1899 w Schodnicy powiat. Drohobycz w roku 1919 jako żołnierz szofer wstąpił do armji polskiej brał udział w walce z bolszewikami i od roku 1920 niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Ignacego Koppa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9684

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 21 lutego 1930.

T. 334/30. Wolf Izak 2 im. Bernstein urodzony 1895 w Bacau (Rumunja) wyjechał ze Lwowa w r. 1920 i odtąd słuch o nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Elkonowi Margulesowi adwokatowi we Lwowie. 9696

Sąd okręgowy.
Lwów, 4 lipca 1930.

## ZMIANA NAZWISK.

### LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.

L. AC. 441/nazw. ex 1930.

We Lwowie, dnia 28 października 1930.

**OGŁOSZENIE.**

Leon Ehrlich, urodzony w Gurahumorze, dnia 23 czerwca 1886 roku, Urszula Eugenja (2 im.) Ehrlich, urodzona w Przeworsku dnia 19 września 1892 roku i Edmund Roman (2 im.) urodzony w Stryju dnia 9 sierpnia 1898 roku, dzieci Wilhelma Marcina (2 im.) i Marji Racheli (2 im.), zamieszkali we Lwowie wnieśli prosbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Ehrlich“ na nazwisko: „Stanecki“ względnie „Stanowski“.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“, które równocześnie zarządza się. 9808

Za Wojewodę:

Krechowiecki w. r.
Radca Wojewódzki.

# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Koncesje monopolowe dla wdów i sierót po inwalidach.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb Skarbowych pismo okólne w sprawie obsadzenia koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych, na wypadek śmierci koncesjonarjuszy-inwalidów wojennych.

Ministerstwo skarbu poleca Izbom Skarbowym, aby zgodnie z prawem pierwszeństwa udzielały w tych wypadkach koncesyj pozostałym po zmarłych inwalidach wdowom i sierotom.

## Nowy środek nawozowy.

Zjednoczony Polski Przemysł Przeróbczy Pierza i Puchu z siedzibą w Poznaniu, zawiadomił Pomorską Izbę Rolniczą, iż ma możność dostarczania naturalnych nawozów w postaci odłamków pierza. Z przeróbki pierza i puchu pozostają bowiem znaczne odpadki, jak szypułki, pióra długie, wydzieliny drobiu itd., które jak to wykazało zastosowanie tych odpadków w Niemczech stanowią znakomity nawóz pod uprawę ziemiopłodów, szczególnie zaś dla ogrodnictwa. Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza prosi zainteresowanych o bezpośrednie zwrócenie się o bliższe szczegóły do wskazanej na wstępie firmy.

**W sprawie nowej ustawy naftowej.** W bieżącym miesiącu odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem Naczelnika wydziału „Nafty" w tem Ministerstwie p. inż. H. Friedberga ankieta w sprawie wydania nowej ustawy naftowej.

Podstawę dyskusji stanowił projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu oparty na zasadzie swobody górniczej (regal.). Projekt ten respektuje prawa dotychczas nabyte do 25 lat. Dla właścicieli gruntów przewiduje odszkodowania w postaci udziałów brutto, związanych ściśle z własnością, oraz wynagrodzenia za zajętą powierzchnię.

Należy podkreślić z uznaniem, że projekt rządowy wykazuje dbałość o wytworzenie warunków dla zdrowego rozwoju przemysłu naftowego, a także w poszczególnych postanowieniach przeciwstawia się opanowaniu tego przemysłu przez światowy kapitał rafineryjny.

**Gigantyczny koncern naftowy.** Prasa amerykańska notuje wiadomość jakoby znany magnat naftowy Harry F. Sinclair pracował nad rozbudową swoich wielostronnych interesów naftowych w kierunku utworzenia największego niezależnego koncernu naftowego. Plan ten uważany jest naogół za bezpośrednią prowokację Standard Oil Company. Na mającym się w połowie września odbyć zebraniu akcjonarjuszy będą podobno utworzone organizacyjne zarysy koncernu, którego aktywa przekroczą miljard dolarów.

## Notowania giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.94.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.93'50—8.94, Londyn 43.32—43.35, Zurych 173.15—173.25, Praga 26.43—26.45, Wiedeń 125.75—125.85, Berlin 212.45—212.65, Paryż 34.96—35.02. Dolary słabe, dewiza Berlin podrożała. Podaż znaczna przy małych obrotach.

Na Giełdzie akcyjnej skromne obroty w akcjach Banku Polskego po zł. 154, oraz w pożyczce inwestacyjnej po zł. 101. Naogół zainteresowanie małe, akcje w zaniedbaniu. Usposobienie słabe, przy chwiejnej tendencji.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 października.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, otrębach oraz ziemniakach. Pszenica nieco zniżkuje w cenie, tak samo fasola biała i krasa. Natomiast len, rzepak, mak i koniczyna zwyżkują.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1930 | 23·25 | 23·75 |
| pszenica zbiorowa ex 1930 | 21·00 | 21·50 |
| żyto jednol. ex 1930 | 16·00 | 16·25 |
| żyto zbiorowe ex 1930 | 15·50 | 15·75 |
| jęczmień browarowy | 17·50 | 18·00 |
| jęczmień przemiałowy | 15·00 | 15·50 |
| jęczmień pastewny | —·— | —·— |
| owies małop. ex 1930 | 15·50 | 16·00 |
| kukurudza | 26·— | 27·— |
| ziemniaki przemysł. | 4·— | 4.50 |
| fasola biała | 33·— | 37·— |
| fasola kolorowa | —·— | —·— |
| fasola krasa | 32·— | 33·— |
| groch ½ Victoria | 24·50 | 26·50 |
| groch polny | 18·— | 20·— |
| bobik | 21·50 | 22·50 |
| wyka czarna | 19·50 | 20·50 |
| wyka szara | 16·— | 17·— |
| siano słodkie pras. | 7·— | 8·— |
| słoma prasowana | 4·50 | 5·— |
| hreczka | 22·00 | 22·50 |
| len | 46·00 | 47·00 |
| lubin niebieski | 48·— | 49·— |
| rzepak ozimy ex 1930 | 39·00 | 40·— |
| otręby żytnie | 8·00 | 8·50 |
| otręby pszenne | —·— | —·— |
| kasza hreczana 50% pol. | 43·00 | 45·00 |
| kasza jaglana | —·— | —·— |
| proso kraj. | 00·00 | 00·00 |
| makuchy lniane | 28·— | 29·— |
| mak niebieski | 8·00 | 90·00 |
| mak śwy | —·— | —·— |
| koniczyna czerw. natur. | 125·— | 135·— |

| z 100 kg. loco wagon Lwów | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 | 25·75 | 26·25 |
| pszenica zbiorowa | 23·50 | 24·— |
| żyto jednol. ex 1930 | 18·50 | 18·75 |
| Żyto zbiorowe | 18·00 | 18·25 |
| jęczmień przemiał. | 17·75 | 18·25 |
| owies mał. ex 1930 | 18·00 | 18·50 |
| mąka pszenna 65% | 44·00 | 45·00 |
| mąka żytnia typ urzędowy | 32·00 | 33·00 |
| otręby żytnie | 8·25 | 8·75 |
| otręby pszenne | 9·75 | 10·25 |
| kasza jęczmienna | 32·— | 33·— |
| pęcak | 34·— | 36·— |

### STANDARTY:

| | | |
|---|---|---|
| Pszenica dworska | 762·— | g/l |
| Pszenica zbiorowa | 741·— | „ |
| Żyto jednolite | 710·— | „ |
| Żyto zbiorowe | 700·— | „ |
| Owies | 451·— | „ |
| Jęczmień dworski | 671·— | „ |
| Jęczmień przemiałowy | 637·— | „ |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 października 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 168·73·00 | Czerniowce | 43·50 |
| Budapeszt | 123·97·00 | Austr. kol. p. | 38·05 |
| Bukarest | 4·20·08 | Goleszów | 238·00 |
| Kopenhaga | 189·25 | Cement | 78·00 |
| Londyn | 34·40·25 | Browary | 106·50 |
| Medjolan | 37·03·50 | Alpiny | 19·50 |
| N. Jork | 707·85·00 | Berg u. Hüt. | 584·00 |
| Paryż | 27·76·50 | Poldi Hütten | 112·75 |
| Praga | 20·99·75 | Prager Eisen | 569·00 |
| Warszawa | 79·57·00 | Rima | 79·50 |
| Zurych | 137·40·00 | Skoda | 275·25 |
| Renta majowa | 1·49·0 | Siersza | 12·75 |
| Renta lutowa | 1·44·0 | Silesia | 2·70 |
| Dunaj S. Adria | 83·43 | Zieleniewski | 26·65 |
| Bankverein | 17·40 | Apollo | 104·75 |
| Kompasi | 12·25 | Nafta | 28·00 |
| Unionbank | 3·30 | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 11·25·00 | Bank Małop. | 0·03 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 0·55 |
| Kreditanstalt | 47·25 | Karpaty | 3·20 |
| Hipoteczny | 63·50 | Galicja | 22·70 |
| Länderbank | 23·25 | Schodnica | 10·00 |

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28 października.

Na Giełdzie pieniężnej ruch mały, tendencja chwiejna, usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 października.

Na Giełdzie zbożowej skromne obroty w ziemniakach, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 października 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 114·00 | Modrzejów | 08·00 |
| Bank Handl. | 105·00 | Ostrowiec B. | 36·00 |
| Zw. Sp. Zar. | 72·50 | Starachowice | 11·00 |
| Bank Polski | 155·50 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 30·00 | Zieleniewski | 30·50 |
| Siła i światło | 66·00 | Zawiercie | 38·00 |
| Spiess | 80·00 | Haberbusch | 107·50 |
| Warsz. cuk. | 35·00 | Borkowski | 03·00 |
| Węgiel | 40·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 48·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 22·50 | Rudzki | 10·50 |
| Bank Zachod. | 70·00 | Spirytus | 32·00 |
| Fiat | 23·00 | Wysoka | 10·00 |

4% pożyczka inwestycyjna 100·50
5% pożyczka dolarowa 54·50·00
8% pożyczka konwersyjna 48·50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 103·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Bankn Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 48·50
6% pożyczka dolarowa 1920 76·00
7% pożyczka stabilizacyjna 67·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 października 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·91·05 | Franki fr. | 34·92·25 |
| Belgja | 124·35·00 | Holandja | 359·30·00 |
| Kopenhaga | 238·69·00 | Londyn | 43·33·00 |
| Nowy Jork | 8·91·02 | Paryż | 35·00·00 |
| Berlin | 212·45·00 | Bukarest | 5·31·00 |
| Praga | 26·45·00 | Szwajcarja | 173·13·00 |
| Sztokholm | 239·47·00 | Wiedeń | 125·76·00 |
| Włochy | 46·71·00 | Gdańsk (of.) | 173·38·00 |

**FORTEPIANY** pierwszorzędnych fabryk na różne ceny — używane, zawsze na składzie. PIANINA NOWE sprzedaje, mienia, wypożycza — JÓZEF HANAK PIŁSUDSKIEGO 21. — TELEFON Nr. 35-45.

**MEBLE**
Sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe kuchenne, solidnie wykonane poleca
**SPÓŁKA RZEMIOSŁ — (Miejska Wystawa)**
Lwów, plac Halicki 10. — (w podwórzu)

Z POWODU likwidacji firmy: „Hansasped" spółki ekspedycyjno-komisowej z ogr. odp. we Lwowie, — wzywa się niniejszem wierzycieli wspomnianej spółki, by swe wierzytelności zgłosili najdalej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania na ręce likwidatora Maurycego Gronawettera we Lwowie ul. Jachowicza 19. 9886
Likwidator: Maurycy Gronawetter.

### ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Trojan Jan, urodzony 1905 Złoczów. 9823-3

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 30)

## Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Niema go w tej chwili. Prawdopodobnie poszedł do lasu wykończyć pejzaż. Znajdzie go pan najpewniej na polanie, obok strumyka. gdyż wspomniał mi wczoraj, że maluje tam grupę drzew, posiadającą według niego jakieś przedziwne kolorystyczne wartości.

Miette wziął kapelusz i udał się na poszukiwanie malarza. Szedł lasem ku rzeczce, gdy z za drzew mignęły mu dwie jasne sylwetki. Podszedłszy bliżej, poznał Netę i Lulu, obie wyglądające jak kwiaty w letnich, powiewnych sukieneczkach. Neruś leżał spokojnie na trawie, o parę zaś kroków dalej siedział przy stalugach Glaise, malując zawzięcie i rozmawiając z panienkami. Zobaczywszy detektywa, przyjaciółki wybiegły mu naprzeciw.

Malarz odłożył niechętnie paletę i powstawszy ze składanego krzesełka, ruszył za niemi.

— Dzień dobry, panie Miette — wołała Neta. — Jak panu idzie praca? Proszę, niech mi pan powie, co nowego pan odkrył? Czy już ujął pan mordercę? Kto to jest? Jak wygląda?

— Litości, panno Neto — śmiał się detektyw oszołomiony potokiem pytań. — Nic jeszcze nie wiem... nie mogę się pochwalić żadnem szczególniejszem odkryciem. Mam coprawda pewne dane, ale to narazie tajemnica.

— Och, panie Miette, jakby to było dobrze, gdyby się panu powiodło. Całe Houthalen byłoby panu wdzięczne! Nie ma pan nawet pojęcia, jak wszyscy się boją! Nikt nie ośmiela się wyjść z domu wieczorem. Mamusia jest tak przerażona, że nie pozwala mi wychodzić, gdy się ściemni, a tatuś po dziesięć razy sprawdza zamki przed udaniem się na spoczynek.

— Mieszkańcy Houthalen nie mają żadnego powodu do obaw. Zbrodniarz nie ukrywa się wcale w miasteczku.

— Więc gdzie? — zawołała Neta. — Czy może sądzi pan, że pozostał w obrębie kolegjum, i tam się ukrył? Och, toby było straszne! Przypuszcza pan, że chodzi bezkarnie wśród uczciwych ludzi i ma śmiałość patrzeć im w oczy?

— Jestem o tem najmocniej przekonany — odrzekł z siłą Miette, topiąc oczne spojrzenie w źrenicach malarza który wytrzymał wzrok detektywa bez mrugnięcia powieką. Widząc, że jego manewr chybił, Miette zwrócił się wprost do Glaise'a.

— A co pan o tem sądzi, profesorze? — zapytał.

— Przyznam się panu — odpowiedział spokojnie Glaise — że nie zastanawiałem się wcale nad tem. Pozostawiam innym troskę wykrycia mordercy. Tyle ciekawych rzeczy mnie absorbuje, że doprawdy nie umiem zastanawiać się nad tem, co stoi poza obrębem moich zainteresowań.

— Czy tak? — rzucił wieloznaczącym tonem detektyw i dodał. — Panie wybaczą, że pozbawię je na chwilę towarzystwa naszego cenionego artysty, lecz mam do niego interes niecierpiący zwłoki.

— Czy nie można później? — zapytał, krzywiąc się Glaise. Nie uśmiechała mu się bynajmniej rozmowa z detektywem.

— Niestety, nie. Sprawa jest zbyt poważna, wolałbym załatwić ją odrazu.

Przyjaciółki usunęły się dyskretnie i z oddalenia obserwowały obu mężczyzn. Miette denerwował się najwidoczniej, gestykulował, unosił się i jak można było sądzić z pozorów, stawiał malarzowi jakieś zarzuty, na które artystą wzruszał ze złością ramionami i chciał coś odpowiadać, ale mu detektyw nie dawał przyjść do słowa. W pewnym momencie Glaise splunął z irytacją i wykręciwszy się na pięcie, pozostawił swego interlokutora na niedokończonem słowie. Idąc do czekających na niego pań, wykrzykiwał z wściekłością:

— Idjota! Kretyn! Doprawdy można chyba oszaleć z takim oslem! Ja mam długi? Więc co z tego? Przedewszystkiem parę rachunków za farby to jeszcze nie dług, a gdyby nawet? Co go to może obchodzić? Ciekaw jestem, skąd się o tem dowiedział? Nie on to będzie płacił, tylko ja. Nie rozumiem, czego ten osioł chce ode mnie.

— Niech się pan nie denerwuje — odezwała się łagodnie Lulu. — Jestem pewna, że pan Miette żałuje już w tej chwili tego, co powiedział. Nie chciał na pewno pana urazić.

Na dźwięk głosu Lulu, Miette, który usiadł na ściętym pniu podparłszy głowę rękami, wzdrygnął się.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%. — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.